

Wiadomość Tygodnia

LEON XIV DO KSIĘŻY I OSÓB KONSEKROWANYCH W ANGOLI



Przed opuszczeniem Angoli papież Leon XIV spotkał się z biskupami, duchowieństwem i osobami zaangażowanymi w duszpasterstwo, dziękując za ich posługę i wskazując na kluczowe elementy życia powołanych: wierność, jedność oraz postawę wolną od arogancji i egocentryzmu.

Tłumaczenie przemówienia Papieża

Drodzy Bracia w biskupstwie,
Kapłani, Osoby konsekrowane,
Katecheci, Katechiści,
Bracia i Siostry!

Pozdrawiam także Ojców Franciszkanów Kapucynów, którzy dziś przyjmują nas w swoim domu. Bardzo dziękuję!

Spotkanie z wami jest dla mnie wielką radością. Dziękuję za waszą gościnność! A przede wszystkim wyrażam wdzięczność wszystkim, którzy służyli i służą Ewangelii w Angoli: dziękuję za dzieło ewangelizacji dokonane w tym kraju, za nadzieję Chrystusa zasianą w sercach ludu, za miłość wobec najuboższych. Dziękuję wam za to, że wytrwale przyczyniacie się do postępu

tego narodu na solidnych fundamentach pojednania i pokoju. Szczególne pozdrowienia kieruję do moich braci biskupów, którzy przewodzą głoszeniu wiary i posłudze miłości. Dziękuję Księdzu Arcybiskupowi José Manuelowi, Arcybiskupowi Saurimo, za słowa, które do mnie skierował w imieniu Konferencji Episkopatu.

Jeśli moim zadaniem jest dziś, w imieniu Kościoła powszechnego, uznanie chrześcijańskiej żywotności, która pulsuje w waszych wspólnotach, to do Pana należy udzielenie wam nagrody. On nie sprzeniewierza się swoim obietnicom! Również do was pewnego dnia skierował te słowa, które z wiarą przyjęliście i sprawiliście, że przyniosły owoce: „Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie [...], wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym” (Mk 10, 29-30).

Najdrożsi, Pan zna wielkoduszność, z jaką przyjęliście wasze powołanie i nie jest obojętny na wszystko, co z miłości do Niego czynicie, aby karmić wasz lud prawdą Ewangelii. Warto więc

całkowicie otworzyć serce na Chrystusa! Może pojawić się pokusa, by pomyśleć, że On przychodzi, aby coś wam odebrać, pokusa, by wahać się przed oddaniem Mu sterów swojego życia. W takich chwilach pamiętajcie, że „On niczego nie odbiera, a daje wszystko. Kto oddaje się Jemu, otrzymuje stokroć więcej. Tak – otwórzcie, na oścież otwórzcie drzwi Chrystusowi – a znajdziecie prawdziwe życie” (Benedykt XVI, Homilia na rozpoczęcie Posługi Piotrowej, 24 kwietnia 2005) < [1]. Te słowa pragnę skierować zwłaszcza do wielu młodych w waszych seminariach i domach formacyjnych. Nie bójcie się powiedzieć „tak” Chrystusowi i całkowicie kształtować swojego życia na wzór Jego życia! Nie lękajcie się o jutro: należycie całkowicie do Pana. Warto iść za Nim w posłuszeństwie, ubóstwie i czystości. On niczego nie odbiera! Jedyną rzeczą, którą nam odbiera i bierze na siebie, jest grzech. Tak, od Niego otrzymujecie wszystko: tę ziemię i rodzinę, w której się narodziliście; chrzest, który włączył was do wielkiej rodziny Kościoła oraz wasze powołanie. „Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen” (Ap 1, 6).

Drodzy bracia i siostry, Pan daje wam radość bycia Jego uczniami-misjonarzami, siłę do przezwyciężenia podstępów złego i nadzieję życia wiecznego. Wszystko to jest wasze, wszystko to jest darem. Darem, który uszlachetnia i czyni wielkimi, który zobowiązuje i czyni odpowiedzialnymi. A największym darem jest Duch Święty, który – wylany w waszych sercach podczas chrztu – w perspektywie misji ukształtował was w szczególnie sposób na wzór Chrystusa, który was posłał, abyście, wychodząc od Ewangelii, budowali wolne, pojednane, piękne i wielkie społeczeństwo angolskie. Jakże ważna jest w tej misji postępa katechistów i katechetów! Właśnie w Afryce jest ona fundamentalnym wyrazem życia Kościoła, który może być inspiracją dla wspólnot katolickich na całym świecie.

„Wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga” (1 Kor 3, 23) – naucza św. Paweł. W pięćdziesiątą rocznicę niepodległości waszego kraju te słowa Apostoła mówią nam, że teraźniejszość i przyszłość Angoli należą do was, ale wy należycie do Chrystusa. Wszyscy Angolczycy, bez wyjątku, mają prawo budować ten kraj i korzystać z niego w sposób sprawiedliwy; jednak uczniowie Pana mają obowiązek czynić to zgodnie z prawem miłości. U podstaw waszego działania leży to, że jesteście uczniami Jezusa. Do was wszystkich należy bycie Jego obrazem i w tym zadaniu nikt nie może was zastąpić. Na tym polega wasza wyjątkowość! Jesteście solą i światłem tej ziemi, ponieważ jesteście członkami Ciała Chrystusa i dlatego wasze gesty, słowa i czyny, odzwierciedlając Jego miłość, formują wspólnoty od wewnątrz i budują dla wieczności.

Od uczniów Chrystusa wymaga się, aby pozostawali ściśle z Nim zjednoczeni (por. J 15, 1-8). Reszta przyjdzie sama. Wiem, że jesteście w trakcie trzyletniego cyklu duszpasterskiego pod hasłem „Wierni uczniowie, radosi uczniowie (por. Dz 11, 23-26)”, poświęconego modlitwie i refleksji nad sakramentem święceń oraz życiem konsekrowanym. Jakie drogi otwiera Pan dla Kościoła w Angoli? Z pewnością będzie ich wiele! Starajcie się podążać nimi wszystkimi! Ale pierwszą drogą jest droga wierności Chrystusowi. W tym celu nadal dbajcie o formację stałą, czuwajcie nad spójnością życia i – zwłaszcza w obecnych czasach – trwajcie w głoszeniu Dobrej Nowiny o pokoju.

W szkole Chrystusa, który jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6), zawsze pozostaje wiele do nauczenia się. Pamiętajcie o rozmowie Jezusa z Filipem, kiedy ten zapytał Go: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy”. Zaskakująca jest odpowiedź Mistrza: „Tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca” (J 14, 8-9). Przypomina nam to o kontemplacyjnym wymiarze formacji stałej. Poznanie

Chrystusa wymaga bez wątplenia dobrej formacji początkowej, z osobistym towarzyszeniem formatorów; wymaga przestrzegania programów waszych diecezji, zgromadzeń i instytutów; wymaga poważnego studium osobistego, aby oświecać powierzonych wam wiernych, chroniąc ich przede wszystkim przed niebezpieczną iluzją zabobonów. Jednak formacja jest znacznie szersza: dotyczy jedności życia wewnętrznego, troski o nas samych i o dar Boży, który otrzymaliśmy (por. 2 Tm 1, 6), korzystając z literatury, muzyki, sportu i różnych rodzajów sztuki, a przede wszystkim z modlitwy adoracji i kontemplacji. Szczególnie w chwilach zniechęcenia i próby: „Jakże słodko jest stać przed ukrzyżowanym, lub na kolanach przed Najświętszym Sakramentem, i być po prostu przed Jego oczyma! Jakże dobrze jest zezwolić, by On powrócił i dotknął naszej egzystencji i posłał nas, byśmy głosili Jego nowe życie!” (Franciszek, Adhort. apost. Ewangelii gaudium, 264). Bez tego wymiaru kontemplacyjnego przestajemy być wierni Ewangelii i odzwierciedlać moc Zmartwychwstania.

„Człowiek naszych czasów – mówił św. Paweł VI – chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (Adhort. apost. Ewangelii nuntiandi, 41; por. Audjencia generalna, 2 października 1974). Wierność Chrystusa, który umiłował nas aż do końca, jest prawdziwą siłą naszej wierności. Wierności tej sprzyja jedność prezbiterów ze swoim biskupem i ze współbraćmi z prezbiterium, a także osób konsekrowanych ze swoim przełożonym i między sobą. Drodzy bracia i siostry, pielęgnujcie braterstwo między sobą w szczerości i przejrzystości, nie ulegajcie arogancji i egocentryzmowi, nie odrywajcie się od ludu, zwłaszcza od ubogich, unikajcie poszukiwania przywilejów. Dla waszej wierności, a tym samym dla waszej misji, niezbędna jest rodzina kapłańska lub zakonna, ale nie mniej potrzebna jest również rodzina, w której się urodziliśmy i wychowaliśmy. Kościół wysoko ceni instytucję rodziny, naucając, że ognisko rodzinne jest miejscem uświęcania wszystkich jego członków. Dla wielu z was kolebką powołania była z pewnością właśnie rodzina, która doceniła i otoczyła troską się kielkujące szczególne powołanie, które otrzymaliście. Dlatego moją głęboką wdzięczność kieruję do waszych bliskich za to, że troszczyli się o wasze powołanie, wspierali je i chronili. Jednocześnie zachęcam ich, aby zawsze pomagali wam pozostać wiernymi Ewangelii i nie szukali korzyści z waszej postępa eklezjalnej. Niech wspierają was modlitwą i napełniają entuzjazmem przez dobre rady ojca i matki, abyście byli świętymi i nigdy nie zapominali, że na wzór Jezusa jesteście sługami wszystkich.

Wreszcie, wasza wierność w Angoli – tak jak powinno to być na całym świecie – jest dziś szczególnie związana z głoszeniem pokoju. W przeszłości wykazaliście się odwagą, piętnując plagi wojny, wspierając udręczoną ludność, trwając u jej boku, budując i odbudowując, wskazując drogi i rozwiązania prowadzące do zakończenia konfliktu zbrojnego. Wasz wkład jest powszechnie uznawany i ceniony. Ale to zaangażowanie nie skończyło się! Propagujcie zatem pojednaną pamięć, wychowując wszystkich do zgody i doceniając pośród was spokojne świadectwo tych braci i sióstr, którzy po przejściu bolesnych cierpień przebaczyli wszystko. Weselcie się wraz z nimi, niech pokój będzie powodem radości!

Ponadto nie zapominajcie, że – zgodnie ze słowami św. Pawła VI – „rozwój oznacza to samo, co pokój” (Enc. Populorum progressio, 87) [2]. Kluczowe znaczenie ma zatem, abyście – mądrze interpretując rzeczywistość – nie przestawali piętnować niesprawiedliwości, przedstawiając propozycje zgodne z miłością chrześcijańską. Bądźcie nadal Kościołem wielkodusznym, który współpracuje na rzecz integralnego rozwoju waszego kraju. Dlatego determinujące było i jest to wszystko, co realizujecie w

dziedzinie kształcenia i opieki zdrowotnej. Dlatego też, gdy nadejdą trudności, pamiętajcie o heroicznym świadectwie wiary Angolczyków i Angolijek, misjonarzy i misjonek urodzonych tutaj lub przybyłych z zagranicy, którzy mieli odwagę oddać życie za ten lud i za Ewangelię, wybierając raczej śmierć niż zdradę sprawiedliwości, prawdy, miłosierdzia, miłości i pokoju Chrystusa. Również wy, najdrożsi, począwszy od każdej Eucharystii, jesteście ciałem ofiarowanym i krwią przelaną za życie i zbawienie waszych braci. U waszego boku jest zawsze Maryja

Panna, Mamã Muxima. Niech Bóg wam błogosławi i sprawia, aby wasze oddanie i wasza misja przynosiły owoce!

[1] Wsłuchiwać się z całym Kościołem w słowo i wolę Chrystusa, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6 (274)/2005, s. 12.

[2] Dokumenty nauki społecznej Kościoła, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski, Rzym-Lublin 1987, s. 416.

Za: www.vatican.va

Wiadomości krajowe

KAPITUŁA KRAKOWSKICH KARMEELITÓW BOSYCH – NOWY PROWINCJAŁ I ZARZĄD



Trzeci dzień obrad XII Kapituły Zwyczajnej w Wadowicach przyniósł rozstrzygnięcia dotyczące najwyższego urzędu w Prowincji. Po dokonanych wczoraj wyborach, dziś nadeszło oficjalne zatwierdzenie ze strony Ojca Generała, a nowo wybrany Prowincjał wyznaczył duchowy kierunek na nadchodzące triennium.

Poranek w wadowickim klasztorze upłynął pod znakiem oczekiwania na decyzję z Rzymu. Po otrzymaniu potwierdzenia od Generała Zakonu, o. Albert od Matki Bożej (Wach) złożył uroczyste wyznanie wiary oraz przysięgę wierności w obecności braci kapitulnych. Moment ten, pełen powagi i zawierzenia, stał się fundamentem pod rozpoczęcie nowej misji.

Przy dźwiękach radosnego śpiewu *Te Deum laudamus*, bracia przeszli w procesji do sanktuarium św. Józefa. To tam, przed obliczem Opiekuna Karmelu, nowy Prowincjał skierował do zgromadzonych swoje pierwsze słowo, pełne pokory i głębokiej analizy obecnej sytuacji Kościoła i Zakonu.

W swoim przemówieniu o. Albert nawiązał do osobistej historii, przypominając, że dokładnie 21 lat temu – siedem triennium wstecz – po raz pierwszy powierzono mu ten urząd. Wspomniał myśl Orygenesesa, która towarzyszyła mu wtedy i pozostaje aktualna dziś: „Lepiej po drodze zginąć, niż nie wyruszyć”. Podkreślił, że Słowo, które kieruje Pan, jest słowem mocnym, wymagającym posłuszeństwa bez względu na to, jak słaby czy mocny czuje się człowiek.

„Należy iść za Słowem” – zaznaczył nowy Prowincjał, przyznając jednocześnie, że w obliczu ponownego wyboru zmagał się z wahaniem.

Kluczem do zrozumienia obecnej postawy o. Alberta stały się słowa hymnu z nieszporów okresu wielkanocnego: *„Pomiędzy nami idziesz Panie po kamienistej drodze życia i słuchasz słów zrodzonych z łęku przed jutrem pełnym tajemnicy”*.

O. Prowincjał zauważył, że choć jutro pozostaje nieznanne, a ludzka natura często

lęka się tajemnicy, to wzorem Syna, który oddał swoją „godzinę” w posłuszeństwie Ojcu, wspólnota musi kroczyć naprzód z ufnością.

Przypomniał, że droga ta nieuchronnie prowadzi przez krzyż i domaga się od każdego brata pewnego rodzaju „śmierci” dla własnych planów na rzecz woli Bożej. W obliczu współczesnych niepokojów na świecie, wezwał braci do gotowości na wszystko

To właśnie modlitwa ma być główną pomocą w rozpoznawaniu konkretnego Słowa Boga i źródłem siły do pójścia od przodu.

Uroczystość w sanktuarium zakończyło homagium – symboliczny gest czci i posłuszeństwa, który każdy z braci kapitulnych złożył na ręce nowego wyższego przełożonego. Był to widzialny znak jedności Krakowskiej Prowincji, która „zjednoczona w Bogu”, wyrusza w drogę ku przyszłości pod nowym przewodnictwem.

Niezmiennie prosimy o modlitwę za o. Prowincjała Alberta oraz za wszystkich braci kapitulnych, aby czas wypracowywania nowych wytycznych dla Prowincji był czasem owocnego działania Ducha Świętego.

Kolejny etap XII Kapituły Zwyczajnej w Wadowicach przyniósł rozstrzygnięcia dotyczące składu Rady Prowincjalnej. Po wyborze o. Alberta od Matki Bożej (Wacha) na urząd Prowincjała, bracia kapitulni wyłonili jego najbliższych współpracowników, którzy wraz z nim będą kierować Krakowską Prowincją Karmelitów Bosych przez najbliższe trzy lata.

Po uroczystym homagium, które miało miejsce w sanktuarium św. Józefa, bracia powrócili do sali obrad, by podczas wieczornej sesji dokonać wyboru radnych

prowincjalnych. W wyniku głosowania do Rady Prowincjalnej weszli:

o. Przemysław Pliszczyński – Wikariusz Prowincjalny,
o. Andrej Valent – drugi radny,
o. Marek Śleziak – trzeci radny,
o. Sylwester Rzepecki – czwarty radny.

Choć wybory zakończyły się w godzinach wieczornych, oficjalne zaprzysiężenie nowej Rady odbyło się dopiero dzisiaj. Wynikało to z faktu, że o. Sylwester Rzepecki nie był wcześniej członkiem Kapituły i musiał dotrzeć do Wadowic, by móc formalnie objąć powierzony mu urząd.

Dziś, w obecności całej wspólnoty kapitulnej, nowo wybrani radni złożyli uroczyste wyznanie wiary oraz przysięgę wierności. Moment ten dopełnił proces formowania się nowego zarządu Prowincji,

który pod przewodnictwem o. Prowincjała Alberta podejmie teraz zadanie wprowadzania w życie uchwał kapitulnych i dbania o duchowy oraz apostolski rozwój wspólnoty.

Zakończenie etapu wyborczego pozwala braciom przejść do kolejnej fazy Kapituły, poświęconej wyznaczaniu konkretnych celów i kierunków działania na nadchodzące triennium. Cały czas towarzyszy im hasło: „Zjednoczeni w Bogu w drodze ku przyszłości”.

Prosimy całą Rodzinę Karmelińską o szczególną modlitwę w intencji o. Prowincjała oraz nowo wybranej Rady Prowincjalnej. Niech Duch Święty udzieli im darów mądrości, rady i męstwa w posłudze na rzecz naszej wspólnoty zakonnej.

Za: www.karmel.pl

BERNARDYNI: KAPITUŁA PROWINCJALNA 2026

W minionym tygodniu, w dniach 13–17 kwietnia 2026 r., w Leżajsku miała miejsce Kapituła Prowincjalna. Wzięło w niej udział 40 braci (z urzędu i z wyboru) oraz kilku braci zaproszonych z głosem doradczym. W trakcie kapituły został wybrany nowy skład Zarządu Prowincji.

Hasło kapituły – „A morte in vitam. Ze śmierci do życia (J 5,24)” – nawiązywało do przeżywanego w Kościele jubileuszu 800-lecia śmierci św. Franciszka. Ojcem duchownym kapituły był krakowski dominikanin o. Dawid Kołodziejczyk OP. Pod jego przewodnictwem bracia w pierwszym i drugim dniu spotkania zgłębiali zagadnienia związane z hasłem kapituły oraz biblijną postacią Jonasza. Bracia uczestniczyli w drodze krzyżowej na leżajskiej kalwarii, w nabożeństwie za zmarłych na zakonnym cmentarzu oraz w nabożeństwie pokutnym, uwieńczonym przeniesieniem relikwii św. Franciszka oraz Reguły zakonnej do sali obrad.

Inauguracją kapituły była uroczysta Msza św. w bazylice, której przewodniczył abp Adam Szal, metropolita przemyski. Podczas homilii abp Szal ukazał przykład wiary św. Franciszka z Asyżu, podkreślając jedność Trójcy Świętej oraz działanie Ducha Świętego, który przemienia i uzdalnia do świadectwa. Nawiązując do Wieczernika, przypomniał narodziny Kościoła i misję apostołów – prostych ludzi posłanych, by głosić Ewangelię całemu światu mocą Ducha Świętego. Zaznaczył, że w sakramentach to właśnie Duch Święty umacnia wierzących, obdarza darami i pomaga budować Kościół. Wskazując na Maryję trwającą z uczniami po Zmartwychwstaniu, zachęcał do modlitwy o owoce powołania w świetle Jej przykładu, szczególnie w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia. Na zakończenie wyraził wdzięczność bernardynom za ich codzienną posługę w siedmiu parafiach Archidiecezji Przemyskiej.

Drugi dzień kapituły miał charakter sprawozdawczy. O. Konrad Cholewa, definitór generalny, odczytał list ministra generalnego Zakonu Braci Mniejszych, o. Massimo Fusarello, skierowany do braci naszej prowincji. Następnie nasz prowincjał, o. Egidiusz Włodarczyk, zaprezentował sprawozdanie o stanie prowincji. Po nim sprawozdanie finansowe prowincji przedstawił o. Alojzy Garbarz, ekonom prowincji. Kolejne sprawozdania z działalności

duszpasterskiej przedstawili bracia pracujący za granicą – w Niemczech, Austrii, Włoszech i Argentynie.



Trzeci dzień kapituły (środa) był czasem przeznaczonym na pracę w grupach i komisjach. Bracia, podzieleni na cztery grupy, pracowali nad następującymi tematami:

1. Z nadzieją i odwagą patrzeć w przyszłość. Jakie wyzwania stawia dziś przed nami, jako prowincją, Kościoł partykularny i zakon?
2. Zacząć żyć tym, o czym od dawna mówimy. Skąd bierze się rozdźwięk między dokumentami a życiem?
3. W sposobie myślenia i działania zrezygnować z koncentrowania się wyłącznie na własnym „ja”. Co zrobić, abyśmy różnie między nami zaczęli postrzegać jako bogactwo, a nie zagrożenie?
4. Czekać czy wychodzić naprzeciw? Na ile praktykowane przez nas formy posługi duszpasterskiej mają cechy Kościoła wychodzącego ku człowiekowi, a na ile Kościoła oczekującego na tych, którzy przyjdą sami?

Czwartego dnia obrad (czwartek) odbyły się wybory definitorów prowincji na trzyletnią kadencję. Zostali nimi następujący bracia: br. Samuel Portka, o. Lucjan Hozer, br. Zacheusz Rapała, o. Fabian Wikiera oraz o. Kasjan Sadowski. To oni, wraz z prowincjałem i wikariuszem prowincji, utworzą Zarząd Prowincji – organ decyzyjny. W kolejnych sesjach obrad bracia rozważyli wnioski, które wpłynęły na kapitułę. Moderator Formacji Ciągłej, o. Herbert Nesterenko, dokonał weryfikacji realizacji „Projektu Życia Prowincji 2023–2026”. Ostatnia sesja tego dnia podjęła zagadnienia ochrony dzieci i osób bezbronnych, które przedstawił

duszpasterz osób pokrzywdzonych, o. Leonard Hryniewski, oraz delegat ds. ochrony dzieci i młodzieży, o. Tytus Futat. W ostatni dzień kapituły zaprezentowano program formacji ciągłej, dokument końcowy kapituły oraz tekst listu do braci prowincji. Bracia podjęli dyskusję nad tymi tekstami i zatwierdzili dokumenty.

Kapitułę zakończyła uroczysta Msza św. w bazylice, której przewodniczył o. Egidiusz Włodarczyk, minister prowincjalny. W jej trakcie zaprzysiężeni zostali definytorzy prowincji, wybrani w poprzednim dniu kapituły. Ojciec Prowincjał w wygłoszonym kazaniu wskazał na kluczowe wezwanie z listu Generała Zakonu do naszej Prowincji: „Nie proszę was o rozwiązanie wszystkich problemów w ciągu pięciu dni kapituły. Proszę was, byście wspólnie wsłuchiwali się w to, co Duch Święty mówi do prowincji – z wewnętrzną wolnością i szczerością, które płyną z wiary”.

Kaznodzieja, opierając się na ewangelicznym opisie rozmnożenia chleba, wskazał na trzy postawy Jezusa, które powinny stać się drogowskazami dla życia zakonnego:

1. Bóg wyprzedza nasze potrzeby: Jezus jako pierwszy dostrzegł głód tłumów, zanim jeszcze oni sami podnieśli alarm. To

przypomnienie, że choć jako Prowincja zmagamy się z lękami o powołania, bezpieczeństwo czy sens naszych działań, Bóg zna te potrzeby wcześniej niż my. Naszym zadaniem jest ufność, że On troszczy się o „łódź Kościoła”, która nie należy do nas, lecz do Niego.

2. Próba wiary i nasze „pięć chlebów”: Ewangeliczne pytanie o nakarmienie tłumu było próbą dla uczniów. Często, podobnie jak Filip i Andrzej, popadamy w „matematyczne” wylizywanie naszych braków i słabości. Kazanie przypominało jednak, że cud zaczyna się od gestu oddania tego, co mamy – nawet jeśli wydaje się to kroplą w morzu potrzeb. Nasze talenty i ograniczenia złożone w rękach Boga stają się materią cudu.

3. Sztuka wycofania się: Ostatnim impulsem była postawa Jezusa, który po dokonaniu cudu usuwa się na górę, odrzucając próbę obwołania Go królem. To wezwanie do pokory dla całej wspólnoty: po sukcesach i ważnych decyzjach kapitułnych musimy umieć zrobić miejsce dla działania Boga, unikając pułapki pustego aktywizmu i szukania własnej chwały.

Za: www.bernardyni.pl

ŁÓDŹ: 80 LAT OBECNOŚCI I SŁUŻBY BERNARDYNEK

„Tylko Bóg jeden wie, ile duchowego dobra mogło zrodzić się w sercach wielu osób dzięki cichym, ale wytrwałym modłom naszych sióstr” – podkreślił abp Władysław Ziółek podczas jubileuszu 80-lecia sióstr bernardynek w Łodzi-Rudzie. Arcybiskup senior wskazał, że właśnie ta ukryta, codzienna modlitwa i wierność powołaniu stanowią fundament ich oddziaływania na Kościół i lokalną społeczność, przynosząc owoce, których często nie da się zmierzyć ani dostrzec na pierwszy rzut oka.

Uroczysta Eucharystia sprawowana w klasztorze Sióstr Bernardynek w Łodzi-Rudzie zgromadziła wspólnotę wiernych, duchowieństwo oraz siostry zakonne, które dziękowały Bogu za 80 lat obecności i posługi w tym miejscu. Mszy Świętej przewodniczył Abp Władysław Ziółek, który także wygłosił okolicznościową homilię. Liturgia miała wyjątkowy charakter również ze względu na wprowadzenie relikwii pierwszego stopnia św. Franciszka z Asyżu, które zostały uroczystie wniesione na początku Eucharystii. Ksiądz Arcybiskup modlił się za wstawiennictwem Świętego, podkreślając jego duchowe znaczenie dla wspólnoty.

W homilii Abp Ziółek wskazał, że jubileusz wpisuje się w radosny czas wielkanocny i jest okazją do dziękczynienia za „świadczenie zbawczej mocy zmartwychwstałego Pana”, które przez osiem dekad realizuje się poprzez życie i posługę sióstr. Przypomnił początki wspólnoty, która przybyła do Łodzi w 1946 roku jako

niewielka grupa pięciu sióstr, podejmując trud budowania życia zakonnego w bardzo skromnych warunkach. Duchowny zwrócił uwagę, że mimo przeciwności klasztor stał się „oazą Bożego życia i dobroczynnego promieniowania”, oddziałując na całe lokalne środowisko. Podkreślił znaczenie świadectwa życia konsekrowanego we współczesnym świecie, szczególnie wobec wyzwań takich jak konsumpcjonizm czy kryzys wartości.



Arcybiskup przypomniał także liczne dzieła podejmowane przez siostry: działalność wychowawczą, katechetyczną, charytatywną oraz ich wkład w życie liturgiczne Kościoła poprzez przygotowywanie komunikantów i oplatków. Z wdzięcznością mówił o duchowym owocu ich modlitwy, który – jak zaznaczył – znany jest w pełni jedynie Bogu.

Na zakończenie homilii metropolita senior zachęcił siostry do dalszej wierności charyzmatowi franciszkańskiemu oraz do pogłębiania jedności z Chrystusem, która jest źródłem wszelkiego dobra w Kościele. Uroczystość stała się nie tylko dziękczynieniem za przeszłość, ale także modlitwą o nowe powołania i dalszy rozwój wspólnoty.

Uroczystość jubileuszowa miała przede wszystkim charakter dziękczynienia Bogu za dar obecności Sióstr Bernardynek w Łodzi-Rudzie oraz za ich wieloletnie świadectwo wiary, pokory i miłości. Wspólnota zgromadzona na Eucharystii modliła się o dalsze błogosławieństwo dla sióstr, prosząc, aby Pan umacniał je w powołaniu i obdarzał wszelkimi potrzebnymi łaskami w codziennej posłudze Kościołowi i ludziom.

Klasztor Sióstr Bernardynek w Łodzi-Rudzie został założony w 1946 roku z inicjatywy ówczesnego biskupa łódzkiego. Pierwsza wspólnota liczyła zaledwie pięć sióstr, które przybyły po doświadczeniach wojennych z Wilna. Początki ich obecności były bardzo trudne – siostry mieszkaly w prowizorycznych warunkach, m.in. w barakach adaptowanych do życia zakonnego. Pomimo tych wyzwań wspólnota dynamicznie się rozwijała, przyciągając nowe powołania i podejmując liczne dzieła apostołskie. Siostry angażowały się w edukację dzieci i młodzieży, prowadziły przedszkole, katechezę oraz działalność charytatywną. Ważnym elementem ich posługi była również modlitwa i życie kontemplacyjne, które stanowiły duchowe zaplecze dla całej lokalnej społeczności.

Na przestrzeni lat klasztor stał się istotnym ośrodkiem życia religijnego w południowej części Łodzi, a jego działalność wpisała się trwale w historię Archidiecezji Łódzkiej. Jubileusz 80-lecia zbiegł się symbolicznie z obchodami rocznicy związanej z postacią św. Franciszka z Asyżu, podkreślając franciszkański charakter duchowości sióstr. Za: www.ekai.pl

O. PROF. NAPIÓRKOWSKI OSPPE: BEZ PISMA ŚWIĘTEGO NIE MA ŻYCIA

Słowo Boże, które czytamy, ono nas zmienia. To jest źródło naszej wiary, podobnie jak Tradycja Kościoła – wskazał w rozmowie z Polskifr.fr o. prof. dr hab. Andrzej Napiórkowski OSPPE, kierownik Katedry Eklezjologii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Trzecią Niedzielę Wielkanocną przeżywamy jako Niedzielę Biblijną. Rozpoczyna ona XVIII Tydzień Biblijny obchodzony pod hasłem „Odważnie głosić Ewangelię Boga”.

Paulin o. prof. Napiórkowski podkreślił, że Niedziela i Tydzień Biblijny są nie tylko zachętą do lektury natchnionych tekstów Starego i Nowego Testamentu, ale również do kontaktu z żywym Słowem. „My, gdy mówimy, to tylko wypowiadamy słowo. Jezus Chrystus, gdy nauczał, On sam był tym Słowem. Słowem, które posłał Ojciec do nas – zaznaczył paulin. – To Słowo, które przyjęło ciało, które stało się człowiekiem dzięki Najświętszej Maryi Pannie, która ciągle rozważała to i medytowała w sercu. Ona dała Mu naturę ludzką”. Jezus Chrystus jest jedną Osobą o dwóch naturach, właśnie dzięki Matce Najświętszej.

„Dla mnie największym teologiem pozostaje św. Paweł Apostoł, bo to, co Jezus Chrystus nam przekazał, co zostało spisane w Ewangeliach i listach, najpiękniej zinterpretował właśnie Paweł Apostoł z Tarsu” – podkreślił o. prof. Napiórkowski.

Zdaniem o. prof. Napiórkowskiego zbyt mało mówi się o ks. Franciszku Błachnickim, który „tworzył namioty spotkania i zachęcał młodzież poprzez ruch oazowy, różnego rodzaju krucjaty, do czytania, do studium Pisma Świętego”.

Jak podkreślił rozmówca Polskifr.fr przy studiowaniu Biblii musimy trzymać się nauczania Kościoła, dwóch tysięcy Tradycji. „My, katolicy, ulegamy czasami nieuzasadnionemu zachwytowi nad tradycją judaistyczną, a przecież nasza katolicka Tradycja jest głębsza, gdyż jest chrystocentryczna, pneumatyczna i maryjna” – mówił. Jednocześnie dodał, że „nie do pomyślenia jest

oddzielanie Starego i Nowego Testamentu”, które razem są bardzo ważne dla chrześcijan.

O. prof. Napiórkowski wspominał o wyzwaniu, które podjął z kolegami w czasie nowicjatu w zakonie. „Każdy miał przeczytać Pismo Święte. Nawet nie rozumieliśmy tego za bardzo, ale celem było przeczytać Pismo Święte 'od deski do deski'; wszystkie księgi Starego i Nowego Testamentu; całe Pismo; od Księgi Rodzaju po ostatnią Księgę Apokalipsy”.



Na zakończenie paulin przywołał postać nawróconego polskiego Żyda, który przyjął chrzest w Rzymie, wybitnego pisarza Romana Brandstaettera. „Jak wspominał swoje dzieciństwo, to mówił, że uczył się czytać na Piśmie Świętym, na Biblii – opowiedział o Brandstaetterze o. Napiórkowski. – Dziadek mu pokazywał literki. Ta jego Biblia cała była porysowana, pomięta, porwana, ale to pokazywało i było świadectwem, jak ważny jest codzienny kontakt z Pismem Świętym”. „Bez Pisma Świętego nie ma życia. Zachęcam wszystkich do lektury Pisma Świętego” – podsumował kierownik Katedry Eklezjologii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.

Tydzień Biblijny obchodzony jest w trzecim tygodniu wielkanocnym od 2009 r. z inicjatywy Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II. Co roku przebiega pod innym hasłem. Rozpoczyna go Niedziela Biblijna. Jest szczególnym czasem odkrywania na nowo piękna Bożego Słowa i zachętą do jego studiowania i głoszenia.

Za: www.polskifr.fr

EMAUS SIÓSTR DIECEZJI OPOLSKIEJ

W sobotę 18 kwietnia w Piotrowicach Wielkich odbył się Emaus sióstr zakonnych diecezji opolskiej. Uroczystości przewodniczył biskup Rudolf Pierskała, który odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie. Gościła nas Wspólnota Sióstr Niepokalanej Matki Wielkiego Zawierzenia - Ognisko Rekolekcyjne - Pietrowice Wielkie. Siostry w Piotrowicach Wielkich przebywają od pięciu lat. Obecnie jest to największa żeńska i najmłodsza wspólnota zakonna w diecezji opolskiej.



Po Mszy św. była też okazja, by zapoznać się z charyzmatem i pracą apostołską sióstr. Na Emaus przybyło prawie 100 osób konsekrowanych z różnych wspólnot diecezji opolskiej.

Otoczenie klasztoru, widoki na republikę czeską, ogród klasztorny z Drogą Krzyżową oraz sąsiedztwo drewnianego pątniczego kościoła pw. Podwyższenia Krzyża św. pozostawiły w sercu tęsknotę powrotu do tego miejsca. *O. Błażej Kurowski OFM wikariusz biskupi*

O. JACEK SALIJ OP LAUREATEM FENIKSA

Z dumą ogłaszamy, że tegoroczna Nagroda Specjalna FENIKS – przyznawana przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich – trafiła w ręce wybitnego teologa i duszpasterza, o. prof. Jacka Salija OP

Kapituła zwróciła szczególną uwagę na:

- unikalną syntezę teologii akademickiej z żywym doświadczeniem wiary.
- finałowy tom pt. „Kazania”, będący świadectwem obecności Ewangelii w polskiej sferze publicznej.
- klarowne nauczanie, które od lat służy jako duchowy kompas w relacjach z Bogiem i wspólnotą.

Nagroda FENIKS narodziła się w 1999 roku jako symbol „odrodzenia” literatury religijnej po latach cenzury i prześladowań. Dziś, podobnie jak mityczny ptak, literatura ta wlatuje wysoko, a dzieła ojca Salija są tego najlepszym przykładem. Ojciec Profesorze – gratulujemy.
Za: www.info.dominikanie.pl

FENIKS SPECJALNY 2026 – PROMOTOR WIARY, ROZUMU I TOŻSAMOŚCI DLA O. PROF. JACKA SALIJA OP

Nagroda zostaje przyznana za monumentalną serię „Dzieła wybrane”, będącą ukoronowaniem półwiecza wybitnej pracy teologicznej i duszpasterskiej wybitnego dominikanina. Kapituła wyróżnia w tym zbiorze unikalną syntezę teologii akademickiej z żywym doświadczeniem wiary, obejmującą kluczowe zagadnienia duchowości, moralności oraz tożsamości narodowej. Szczególne uznanie budzi finałowy tom „Kazania”, stanowiący historyczny zapis obecności Ewangelii w polskiej sferze publicznej i świadectwo niezłomnego zaangażowania Autora.



Klarowne nauczanie o. Jacka Salija pozostaje bezcennym kompasem duchowym, który od lat kształtuje relację współczesnego człowieka z Bogiem, bliźnim i wspólnotą.

Za: Stowarzyszenie Wydawców Katolickich

300 LECIE KARMELITANEK NA WESOŁEJ, PROGRAM „ZA ŻYCIE ŚWIATA”

Artystycznym programem łączącym historię, czytanie performatywne i muzykę przypomniano dzieje karmelitanek bosych z ul. Kopernika.

Jak zaznaczył Jarosław Dudała, jeden z uczestników, od wielu lat dziennikarz „Gościa Niedzielnego”, wydarzenie miało ciekawą formę performance. – To nie jest technika bardzo popularna w Kościele. Siostry zaangażowały zarówno zawodowych muzyków, jak i aktorów związanych z akademią teatralną, a także historyków, którzy przedstawili kontekst dziejowy zgromadzenia. Z tym wszystkim współgrał też śpiew samych sióstr zakonnych – podsumował.

Zauważył też, że spotkanie miało być tzw. „aktualizacją pamięci”. – To, co leżało u początku zakładania tego zgromadzenia, stało się niejako naszym udziałem. Czytanie performatywne kroniki prowadzonej przez pierwszą przeoryszkę na Wesołej, czyli s. Annę od Jezusa, przeniosło nas w pewien sposób do Krakowa z XVIII w. – wskazał J. Dudała.

Jednym z historyków, którzy przybliżyli początki karmelitanek bosych w tym miejscu, był prof. Krzysztof Ożóg z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. – To zgromadzenie jest wyjątkowe, bo w XVIII i XIX w. skasowano na terenie Polski prawie wszystkie klasztory karmelitanek bosych, a ostał się tylko ten jeden i stał się dla nich wyraźną ostoją – podkreślił.



„Ponawiam deklarację moją na wyjeźdźnym daną całemu świątobliwemu Zgromadzeniu Wasz Mość Państwa, względem fundacji drugiego klasztoru przy Krakowie, byle tylko Bóg Najwyższy pozwolił mi i pobłogosławił. Mam zaś mocną ufność w świątobliwych modlitwach

WMPaństwa, że pobłogosławi” – odczytano słowa Jana Szembeka z 1707 r., który wraz z żoną Ewą z Leszczyńskich był fundatorem klasztoru.

Dopełnieniem fragmentów z kroniki zgromadzenia był śpiew chóralny tak karmelitanek, jak i ich przyjaciół. Zebrany usłyszeli m.in. „Chryste, Dniu Naszej Świątłości”, „Nieście chwałę mocarze” czy „Kwiecie Karmelu”.

Wydarzenie zatytułowane „Za życie świata” odbyło się w krakowskim Kościele pw. św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża i było jednym z elementów trwających obchodów 300-lecia zgromadzenia. Za przygotowanie i realizację programu odpowiedzialni byli m.in. Halina Dudała, Krzysztof Ożóg, Bolesław Brzozowski, Maciej Tworek, Marek Kluza czy Mirosław Lenart.

26 lipca 1725 r. cztery karmelitanki bose w uroczystej procesji przeszły z klasztoru przy ul. Grodzkiej w Krakowie, żeby zamieszkać w nowo powstałym klasztorze na przedmieściu Wesoła. Od tamtej pory nieprzerwanie toczy się tam życie modlitwy.
Za: www.krakow.gosc.pl

Refleksja tygodnia

JEZUITA O WIZYCIE LEONA XIV W KAMERUNIE: JEDNOŚĆ I ODNOWA DLA CAŁEGO NARODU

W środę po południu papież przybył do Kamerunu, kontynuując w ten sposób swoją apostołską wizytę w krajach Afryki. W wywiadzie udzielonym portalowi Vatican News z okazji podróży ojciec Jean-Luc Enyegue, kameruński jezuita i prowincjał Afryki Zachodniej, podkreśla duchowe, społeczne i polityczne znaczenie tego wydarzenia, które wpisuje się w kontynuację ważnej dla kraju tradycji papieskich wizyt.

Przyjazd papieża Leona XIV wpisuje się w tradycję podwójnej wizyty świętego papieża Jana Pawła II (w 1985 i 1995 roku) oraz wizyty papieża Benedykta XVI w 2009 roku – podkreśla o. Enyegue, dodając, że wizyta ta ma potrójne znaczenie. Jest to przede wszystkim „braterskie spotkanie między Następcą Piotra a ludem Bożym: wiernymi, biskupami, księżmi, zakonnikami, członkami innych wyznań, a także wszystkimi ludźmi dobrej woli”. Jest

to zatem, jak wyjaśnia, przede wszystkim „wymiar duszpasterski, wymiar wspólnoty kościelnej i narodowej, moment ożywienia, a tym samym odnowy, który może wywrzeć wpływ wykraczający poza wspólnotę katolicką, nadającą nową dynamikę całemu krajowi”. Jest to następnie, kontynuuje o. Enyegue, okazja dla biskupa Rzymu, „aby przemówić do Kościołów i narodów Kamerunu i Afryki o tej miłości Boga, która ożywia, oraz o chrześcijańskiej nadziei w obliczu wielkich wyzwań, przed którymi stoją nasze narody, spragnione pokoju, sprawiedliwości i pojednania”. Wreszcie wybór Kamerunu, a zwłaszcza jego północnego regionu, ma wymiar symboliczny, związany z jego historyczną rolą w Kościele w Afryce oraz tradycją gościnności – wspomina kameruński jezuita, nawiązując do oczekiwań wobec władz politycznych, a zwłaszcza: „Ta gościnność pozwala nam również mieć nadzieję, że główny gospodarz podczas wizyty papieża, prezydent Republiki, Paul Biya, który sam jest katolikiem, z wielką uwagą wysłucha modlitw naszych biskupów i Ojca Świętego o pokojowy, pojednany, sprawiedliwy i prosperujący Kamerun oraz że prezydent podejmie działania w tym kierunku”.

Kościół w obliczu wyzwań związanych z korupcją i nierównościami

Kościół katolicki w Kamerunie wpisuje się w długą tradycję piętnowania niesprawiedliwości społecznych – podkreśla jezuita, przypominając, jak bardzo biskupi kameruńscy w swoich licznych listach pasterskich nieustannie je potępiali, podobnie jak potępiali korupcję. Ofiarami tych niesprawiedliwości są „dzielne dzieci, wśród których znajdują się księża, zakonnicy, zakonnice, a nawet biskupi”, których krew mieszała się z krwią wielu innych kameruńczyków, ofiar ślepej przemocy lub wojny. Również dzisiaj, kontynuuje o. Enyegue, w obliczu tego zjawiska, które niszczy Kamerun, Kościół nadal wzywa do „głębokiej przemiany etycznej” zarówno obywateli, jak i przywódców.

Główny podmiot rozwoju społecznego

Poza swoją misją religijno-duchową Kościół stanowi istotny filar tkanki społecznej Kamerunu. Z ponad 1300 dynamicznie rozwijającymi się parafiami, setkami męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych, rozsianych po najodleglejszych zakątkach kraju, bardzo aktywnymi stowarzyszeniami świeckich, które wykonują niezliczone zadania duszpasterskie i oczywiście społeczne... To wszystko rzeczy, których nie da się zmierzyć – zauważa.

Kościół katolicki zarządza rozległą siecią instytucji i odgrywa kluczową rolę w dziedzinie edukacji, opieki zdrowotnej i pomocy społecznej. „Bycie katolikiem w Kamerunie oznacza przynależność do największej sieci zabezpieczenia społecznego w kraju” – podkreśla zakonnik. „Już w samym tylko sektorze edukacji mówimy o instytucji, która zarządza około 30 proc. przedszkoli, szkół podstawowych i średnich w kraju oraz posiada renomowane uniwersytety, w tym Katolicki Uniwersytet Afryki Środkowej, który Ojciec Święty zaszczyli swoją wizytą, podczas której spotka się z kameruńską inteligencją”.

Katolicyzm w służbie spójności narodowej

„Wizyty papieskie w Kamerunie charakteryzowały się spotkaniami poszczególnych papieży z innymi przywódcami religijnymi – chrześcijańskimi, muzułmańskimi, a nawet religii tradycyjnych. To również wpisuje się w katolickość Kościoła i Kamerunu, który jest krajem świeckim, gdzie panuje wolność wyznania” – wskazuje o. Enyegue, podkreślając świeckość Kamerunu, będącą synonimem wspólnej wolności w harmonii, która urzeczywistnia się zwłaszcza w gościnności w ramach struktur kościelnych. Są to prawdziwe przestrzenie integracji: „Wyznawcy tych religii czują się u siebie, u nas, w atmosferze często harmonijnej i

wzajemnego budowania. Jest to kolejny, nieokreślony ilościowo aspekt wkładu Kościoła w budowanie bardziej sprawiedliwego, pełnego szacunku i pokojowego społeczeństwa”.

Ta chęć zbliżenia ma swoje źródło w wybitnych postaciach duchownych. O. Enyegue opowiada się w szczególności za uznaniem Baby Simona, „duchowego mistrza Jeana-Marca-Éli, teologa i pioniera ewangelizacji Kirdi w północnej Kamerunie, regionie, w którym skupia się większość muzułmanów w kraju, i któremu zawdzięczamy silną obecność Kościoła katolickiego w tej części kraju – Kościoła tętniącego życiem i dynamicznie rozwijającego się, który dał nam wielkich pasterzy”.



Dialog międzyreligijny: siła napędowa lokalnego rozwoju

Dialog międzyreligijny w Kamerunie nie jest bynajmniej tylko mrzonką czy teoretyczną koncepcją. Jest to rzeczywistość codzienności miasta i gospodarza – wyjaśnia o. Enyegue. W Jaunde, jak wskazuje, różnorodność dzielnic świadczy o tym codziennym połączeniu. Obszary historycznie katolickie są obecnie siedzibą muzułmańskich centrów handlowych, które mają zasadnicze znaczenie dla życia stolicy kraju. Współpraca ta nie ma wyłącznie wymiaru ekonomicznego; gwarantuje ona stabilność niezbędną dla wszelkiego wzrostu. Dla jezuita modlitwa o pokój, często organizowana z udziałem różnych środowisk, ma bezpośredni wpływ na dobrobyt kraju: „Jakość tej współpracy automatycznie przyczynia się do rozwoju kraju, ponieważ bez pokoju zrównoważony rozwój nie jest możliwy”.

„Misja odwrotna” i promieniowanie Kamerunu

Oblicze misji znacznie się zmieniło. Jeśli niegdyś ewangelizacja płynęła z Europy do Afryki, to dziś ruch ten uległ odwróceniu, co wraz z ekspertami o. Enyegue nazywa „misją odwrotną”. Kamerun aktywnie w niej uczestniczy, wysyłając zakonników, zakonnice i intelektualistów w różne zakątki świata.

Mianowanie przez papieża Franciszka biskupa Jérôme'a Feudjo na biskupa Saint-Thomas na Wyspach Dziewiczych w Stanach Zjednoczonych stanowi przykład tego oddziaływania. O. Enyegue przypomina, że tendencja ta nie jest nowa, ale nasila się, czyniąc Afrykę źródłem wiary dla Kościoła powszechnego. „Ewangelizacja to także to, co robimy, gdy studiuje, pomagamy w posłudze duszpasterskiej, nauczamy lub prowadzimy prace dyplomowe i doktorskie, pozostając po prostu w naszych domach”.

Afryka, duchowe płuca ludzkości

W obliczu światowych kryzysów spojrzenie kolejnych papieży na Afrykę podkreśla jedną stałą cechę: nadzieję. Opierając się na pismach Benedykta XVI i Franciszka, jezuita z Kamerunu potwierdza, że afrykańska radość życia stanowi bastion przeciwko

panującej rozpacz. Afryka to nie tylko ziemia potrzeb, to także ziemia duchowych zasobów dla świata spragnionego pokoju. Dlatego, jak podsumowuje, wizyta Leona XIV ma być momentem umocnienia tej roli mediatora. Jako „papież”, Leon XIV

przybywa do Kamerunu, by budować mosty między społecznościami, kulturami i narodami.

Za: www.ofmconv.net

Wiadomości zagraniczne

LEON XIV DO ZAKONNIKÓW: PAPIEŻ PRZYJECHAŁ, PAPIEŻ ODJEDZIE – SŁOWA POZOSTAJĄ



Leon XIV wieczorem 17 kwietnia zachęcił przedstawicieli instytutów i zgromadzeń zakonnych w Kamerunie do przyjęcia i przemyślenia słów, które powiedział podczas swojej wizyty. „Papież przyjechał, Papież odjedzie, ale wy macie to, co zostało powiedziane” – stwierdził Leon XIV. Życie konsekrowane wymaga odwagi – dodał.

Spotkanie z grupą dziewięciu zakonników reprezentujących Krajową Konferencję Wyższych Przełożonych oraz ponad 250 instytutów i zgromadzeń zakonnych działających w Kamerunie odbyło się wieczorem w siedzibie Nuncjatury Apostolskiej – informuje Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Podziękowania od zakonów

Papież wysłuchał skierowanych do niego słów, ich podziękowań za wizytę w kraju i za jego wypowiedzi z ostatnich dni. Przedstawiciele instytutów i zgromadzeń zakonnych dziękowali za słowa o ich zaangażowaniu i świadectwie wśród cierpienia w kraju: młodzieży, osób przesiedlonych, ofiar przemocy i handlu ludźmi. Potwierdzali także potrzebę większej

współpracy zakonników z biskupami i księżmi diecezjalnymi. Wskazywali na pytania o tożsamość zakonną, które pojawiają się w zgromadzeniach.

Dyskusja na Synodzie

„Życie konsekrowane jest istotną częścią życia Kościoła!” – odparł Papież, dziękując za możliwość spotkania.

Leon XIV poruszył konkretny temat relacji między życiem konsekrowanym a biskupami i kapłanami diecezjalnymi, przypominając, że wśród wniosków ostatniego Synodu znalazła się propozycja powołania grupy studyjnej do aktualizacji dokumentu *Mutuae relationes*, oraz że w tym sensie kluczowe jest uznanie i promowanie różnych charyzmatów zgromadzeń obecnych w każdej diecezji.

Refleksje wewnątrz instytutów

Papież mówił o formacji do życia konsekrowanego – każdej wspólnoty zgodnie z jej specyfiką – o tym, jak konieczne jest wspólne słuchanie, aby kandydaci byli przygotowani do podjęcia życia pełnego wyrzeczenia, daru z siebie i służby we wspólnocie. Wyjaśnił również, że pewne wyzwania, takie jak wspólne życie osób

różnych wyznań i religii czy duszpasterstwo młodzieży, wymagają refleksji wewnątrz własnego instytutu lub wspólnoty, we współpracy z diecezjami, tak aby charyzmat był oddany na służbę Kościołowi na każdym poziomie.

„Papież przyjechał, Papież odjedzie”

Nawiązując do wcześniejszych wystąpień, powiedział: „Cytowaliście przemówienia z tych dni — Papież przyjechał, Papież odjedzie, ale wy macie to, co zostało powiedziane”. Leon XIV wezwał do odpowiedzialności za przyjęcie tych słów, ich przemyślenie i dzielenie się przesłaniem wizyty, aby sprostać trudnym wyzwaniom naszych czasów.

Życie konsekrowane wymaga odwagi

I zakończył: „życie konsekrowane wymaga odwagi, czasem radykalizmu w wyborze głoszenia bez lęku tego, czego uczy nas Jezus w Ewangelii — uczniów, którzy docierają do najbardziej złożonych problemów, najdalszych krańców ziemi, do najmniejszych, do więźniów, do tych, którzy najbardziej potrzebują nadziei i miłości Boga”. Za: www.vaticannews.va

LEON XIV W SIEROCIŃCU PROWADZONYM PRZEZ CÓRKI MARYI: BÓG PATRZY NA WAS Z SZACUNKIEM

„Jesteście powołani do przyszłości wspanialszej niż wasze rany. Jesteście tymi, którzy niosą obietnicę. Bo tam, gdzie może panować nędza, cierpienie lub niesprawiedliwość, Bóg jest obecny i zna wasze twarze, jest wam bardzo bliski” – powiedział papież do dzieci i młodzieży składając wizytę w sierocińcu Ngul Zamba w Jaunde. Jest on prowadzony przez Zgromadzenie Córek Maryi dla dzieci i młodzież od 18 miesięcy do 20 roku życia.

Drogi Dzieci, drodzy Przyjaciele!

Bardzo się cieszę, że mogę przekroczyć próg tego sierocińca, który stał się waszym domem. W tym miejscu to przede wszystkim wasz Ojciec Niebieski przyjmuje was z miłością jako swoje dzieci. Pragnie On okazać wam swoją czułość i przytulić was do swego serca, a ja również pragnę to uczynić w Jego Imię. Tworzący prawdziwą rodzinę i spotkanie tu braci i siostry, którzy dzielą z wami bolesną historię. A w tej rodzinie waszym starszym Bratem jest Jezus! Ta wspólnota zgromadzona wokół Niego dodaje wam siłę, pomaga wam wspólnie nieść ciężary życia i pozwala doświadczać prawdziwej radości.

W świecie często naznaczonym obojętnością i egoizmem ten dom przypomina nam, że wszyscy jesteśmy opiekunami naszych braci i sióstr oraz że w wielkiej rodzinie Bożej nikt nigdy nie jest obcym ani zapomnianym, choćby był najmniejszy.

Drogi dzieci, wiem, że wielu z was przeszło przez trudne doświadczenia. Niektórzy zaznali cierpienia nieobecności poprzez utratę rodziców lub osób bliskich. Inni doświadczyli lęku, odrzucenia, opuszczenia, niedostatku i niepewności. Jesteście powołani do przyszłości wspanialszej niż wasze rany. Jesteście tymi, którzy niosą obietnicę. Bo tam, gdzie może panować nędza, cierpienie lub niesprawiedliwość, Bóg jest obecny i zna wasze twarze, jest wam bardzo bliski. Ewangelia przypomina nam, że Jezus darzył dzieci takie jak wy szczególną życzliwością i stawiał

je pośrodku. Wiedźcie, że On patrzy dziś na każde z was z tym samym uczuciem.

Chciałbym również z wdzięcznością pozdrowić wszystkich, którzy opiekują się tymi dziećmi: kierownictwo, wychowawców, personel, wolontariuszy i – oczywiście – siostry zakonne. Wasze wierne zaangażowanie jest pięknym świadectwem miłości. Opiekując się tymi dziećmi, kosztujecie już radości obiecaną przez Pana tym, którzy służą najmniejszym (por. *Mt 25, 40*). Wasze zatroskanie ma oblicze Bożego miłosierdzia. Poprzez nie i poprzez wasze poświęcenie dajecie znacznie więcej niż tylko wsparcie materialne: ofiarujecie tym dzieciom obecność, wysłuchanie, rodzinę i przyszłość. Dzięki wam uwidacznia się czułość Boga, czułość wierna, która nie zawodzi w próbach i nigdy nie rozczarowuje. Dziękuję wam za wszystko to, czym się zajmujecie i zachęcam was, abyście odważnie wytrwali w tym pięknym dziele, które podjęliście.



Udzielając wam z całego serca mojego błogosławieństwa, powierzam każdego z was opiece Panny Maryi, naszej Matki. Niech ona zawsze czuwa nad wami, pociesza was w chwilach smutku i pomaga wam wzrastać jako prawdziwym przyjaciółom Jej Syna, Jezusa.
Za: www.vaticannews.va

POSTULATOR ALGIERSKICH MĘCZENNIKÓW O WZRUSZENIU SŁOWAMI PAPIEŻA

Trapista, o. Thomas Georgeon, postulator procesu beatyfikacyjnego 19 męczenników algierskich, w gronie których znalazło się siedmiu jego współbraci z klasztoru z Tibhirine, mówi o wzruszeniu, z jakim wysłuchał przemówienia Leona XIV w Bazylice MB Królowej Afryki. Papież zacytował w nim jednego z mnichów – lekarza, br. Luca, który wybrał pozostanie z pacjentami i współbraćmi, zamiast ratującej życie ucieczki.

„Myślę, że w tych czasach, widząc to, co dzieje się na Bliskim Wschodzie, gdy chrześcijanie są zmuszeni opuszczać swoje kraje, postać brata Luca może stanowić dla nich umocnienie” – mówi w rozmowie z mediami watykańskimi o. Thomas Georgeon, wspominając współbrata, br. Luca Dochiera, któremu poświęcił

książkę, wydaną w ubiegłym roku, nakładem watykańskiego wydawnictwa LEV.



Przed dwoma tygodniami wręczył ją Papieżowi i to właśnie z niej pochodził cytat, którym posłużył się Leon XIV w przemówieniu do algierskich katolików. „Przywołajmy tu proste słowa brata Luca, starszego mnicha i lekarza ze wspólnoty Najświętszej Maryi Panny z Atlasu. W obliczu możliwości wyjazdu i ucieczki w bezpieczne miejsce przed potencjalnymi zagrożeniami – kosztem jednak porzucenia swoich pacjentów i przyjaciół –

odpowiadał: ‘Chcę zostać z nimi’ i tak uczynił” – przypomniał 13 kwietnia Ojciec Święty. Niedawne spotkanie z Papieżem było dla o. Georgeona okazją do przybliżenia postaci br. Luca, porwanego wraz ze współbraćmi w nocy z 26 na 27 marca 1996 r. i zamordowanego wraz z nimi niespełna dwa miesiące później.

„To piękna postać pośród braci. Wspomniałem Papieżowi, że będąc w Algierii przez 50 lat, leczył blisko 600 tys. osób – mówi postulator. – Był człowiekiem, który przez całe swoje życie przyjmował i słuchał. I wzruszyłem się, bo w trakcie audjencji zobaczyłem, że Papież jest człowiekiem, który uważnie słucha”.

Leon XIV kilkakrotnie nawiązywał podczas swej pielgrzymki do błogosławionych algierskich męczenników. Oddał im także hold w Bazylice Matki Bożej Królowej Afryki, gdzie znajdują się ich relikwie. On sam został wybrany Następcą św. Piotra w dzień ich liturgicznego wspomnienia.
Za: www.vaticannews.va

ALGIER: PRZED ODLOTEM DO KAMERUNU LEON XIV ODWIEDZIŁ PRZEDSZKOLE PROWADZONE PRZEZ ZAKONNICE



Po prywatnej Mszy św. i pożegnaniu w nuncjaturze apostolskiej Leon XIV złożył krótką wizytę w przedszkolu Notre Dame d'Afrique, prowadzonym przez Siostry Misjonarki Miłości. „Dzieci – jak informuje Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej – przygotowały dla papieża krótki występ, a on sam na zakończenie wizyty pożegnał się z nimi i siostrami”. Następnie Ojciec Święty udał się samochodem na międzynarodowe lotnisko Houari Boumédiène w Algierze, gdzie odbyła się ceremonia pożegnania.

Po przybyciu papież na lotnisko został powitany przez prezydenta Algierii, Abdelmajida Tebboune'a. Wspólnie udali się do salonu VIP-ów na prywatne spotkanie, po którym odbyła się ceremonia pożegnania. Po odegraniu hymnów, oddaniu honorów flagom, przemarszu kompanii honorowej i wymianie uścisków dłoni delegacji, Leon XIV wsiadł na pokład samolotu Airbus A330-900neo linii ITA Airways i odleciał do Kamerunu.

Za: www.vaticannews.va

MSZA W DOMU ŚWIĘTEJ MARTY W ROCZNICĘ ŚMIERCI PAPIEŻA FRANCISZKA



W pierwszą rocznicę śmierci papieża Franciszka w Domu Świętej Marty odprawiono Mszę świętą, której przewodniczył arcybiskup Luigi Travaglino, nuncjusz apostolski i rezydent tego domu. W homilii przygotowanej przez kard. Angelo Acerbi w homilii odczytanej przez hierarcha przypomniał postać Papieża, podkreślając: „Wciąż czujemy go blisko nas”.

„Nie jest to teraz moment, by zatrzymać się nad przebiegiem jego codziennego życia tutaj, które składało się z pracy, spotkań i modlitwy w małej kaplicy na drugim piętrze. Jestem pewien, że papież Franciszek przywiązał się do tego

domu, a my do niego. Taki pozostaje duch naszej modlitwy za zmarłego w tym pierwszym roku od jego odejścia. Wciąż czujemy go blisko nas” – podkreślił kard. Angelo Acerbi w homilii odczytanej przez arcybiskupa Luigiego Travaglino.

Jednocześnie kard. Acerbi zaznaczył: „Chcę jedynie przypomnieć apostolską odwagę, z jaką podejmował lata swojego pontyfikatu, także wtedy, gdy mimo ograniczeń fizycznych pragnął wypełniać swoją misję aż po najdalsze krańce ziemi”.

„Kierujemy nasze myśli również ku Bazylice Matki Bożej Większej, gdzie papież

Franciszek chciał zostać pochowany obok kaplicy Maryi 'Salus Populi Romani', do której przybywał przed i po każdej podróży apostolskiej i która z pewnością przyjęła go u kresu jego życia” – wspominał hierarcha.

ROK BEZ FRANCISZKA: SŁOWA DO POLAKÓW, KTÓRE WCIAŻ ŻYJĄ

Mija rok od śmierci papieża Franciszka. Dla Kościoła w Polsce Jego pontyfikat pozostanie związany zwłaszcza z lipcem 2016 roku. Wtedy doszło do jedynej

wizyty Franciszka w naszym kraju, podczas której spotkał się z młodymi całego świata i przemówił do Polaków w kluczowym momencie ich historii. Dziesięć lat po Świątynnych Dniach Młodości i rok po śmierci słowa papieża wracają z niezwykłą aktualnością, jako duchowy testament o wierze, jedności i miłosierdziu.

Z Jasnej Góry do Polaków: jedność silniejsza niż rany

Na Jasnej Górze, podczas obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski, Franciszek spojrzął na historię narodu przez pryzmat wiary przeżywanej w jedności. Nie zatrzymał się na wielkich wydarzeniach dziejowych, lecz wskazał na duchowy fundament, który pozwolił Polakom przetrwać najtrudniejsze momenty. „Wasz naród pokonał na swej drodze wiele trudnych chwil w jedności”, przypomniał.

Jednocześnie przestrzegł przed pokusą izolacji, która może pojawić się właśnie tam, gdzie historia jest trudna i bolesna. „Niech Matka zaszczepi pragnienie wyjścia ponad krzywdy i rany przeszłości i stworzenia komunii ze wszystkimi, nigdy nie ulegając pokusie izolowania się i narzucania swej woli”. W tych słowach zawiera się jedno z najważniejszych przesłań jego wizyty: wiara nie może prowadzić do zamknięcia, ale do komunii.

Z papieskiego okna do małżonków: odwaga codziennej miłości

Wieczorem 28 lipca z okna domu arcybiskupów krakowskich przy Franciszkańskiej 3, mówił do rodzin i nowożeńców językiem codzienności. Wskazał na odwagę, jakiej wymaga małżeństwo i na prostą drogę, która pozwala małżonkom kroczyć do świętości. Tą drogą mają być trzy proste słowa „proszę, dziękuję, przepraszam”. Zaraz potem dodał zdanie, które zostało najbardziej zapamiętane:

„Nigdy nie kończcie dnia bez pojednania”.

Z krakowskich Błoni do młodych: miłosierdzie ma młode oblicze

W Krakowie Franciszek mówił do młodych z wyraźnym podziwem i nadzieją. Widział w ich energii siłę zdolną przemieniać świat. Podkreślał: „Miłosierdzie ma zawsze młode oblicze”, przypominając, że młodzi nie są tylko przyszłością Kościoła, ale jego żywą terażniejszością.

Najmocniej wybrzmiały jednak jego słowa podczas czuwania na Campus Misericordiae. Papież przestrzegał tam przed pokusą wygody i bierności: „Nie przyszliśmy na świat, aby wegetować”, dodając natychmiast: „Przyszliśmy, aby zostawić ślad”.

To właśnie wtedy pojawił się obraz „kanapy”, który stał się jakby symbolem jego pontyfikatu. „Trzeba zamienić kanapę na parę butów”, mówił, wzywając do wyjścia z własnych ograniczeń, do odwagi i zaangażowania. W tym samym duchu zachęcał: „Łatwiej jest budować mosty niż wznosić mury”, wskazując drogę dialogu i spotkania.

Z Katedry na Wawelu do biskupów: Kościół blisko człowieka

W katedrze na Wawelu Franciszek zwrócił się do biskupów, ukazując swoją wizję Kościoła. Nie mówił o strategiach ani strukturach, ale o relacji. „Bez bliskości mamy tylko słowo bez ciała”, podkreślał. Wzywał pasterzy, by byli blisko ludzi, by towarzyszyli, słuchali, dotykali konkretnych ran. Przypominał również o odpowiedzialności za kapłanów: „Biskup musi być dostępny dla swoich kapłanów”.

Z Zamku Królewskiego do władz: pamięć, która buduje

Podczas spotkania z władzami państwowymi papież powrócił do tematu pamięci, nadając mu jeszcze szerszy wymiar. „Cechą charakterystyczną narodu polskiego jest pamięć”, mówił. Jednocześnie zaznaczył, że musi to być pamięć oczyszczona, zdolna budować przyszłość. „Świadomość tożsamości, wolna od manii wyższości, jest niezbędna” przekonywał przedstawicieli władz. Franciszek przypomniał także o fundamentach życia społecznego: o godności osoby, o odpowiedzialności za najbliższych i o wartości życia. „Życie musi być zawsze przyjęte i chronione” podkreślił z mocą.

Z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia do ludzi dobrej woli: być blisko Jezusa

Słowa wypowiedziane w sanktuarium Bożego Miłosierdzia były krótkie, ale niezwykle wymowne. „Nie oddalajmy się nigdy od Jezusa!”, powiedział. A następnie dodał zdanie, które można uznać za klucz do całego jego nauczania: „nawet jeśli człowiek czuje się słaby i grzeszny, właśnie wtedy najbardziej potrzebuje Bożego miłosierdzia”.

Dziś, rok po śmierci papieża, Jego przesłanie z Krakowa nie traci aktualności. Było wezwaniem do wiary konkretnej, przeżywanej w codzienności; do jedności silniejszej niż podziały; do odwagi, która nie boi się zostawić śladu.

Wracając z Krakowa na pokładzie samolotu przyznał, że w Polsce spotkał coś, co znał od dzieciństwa: dobroć ludzi. „Jako dziecko poznałem Polaków, tam, gdzie pracował mój ojciec po wojnie przybyło do pracy wielu Polaków. Byli to dobrzy ludzie... i to pozostało w moim sercu. Odnalazłem tę waszą dobroć. Bardzo piękną. Dziękuję!”, powiedział Franciszek.

Za: www.vaticannews.va

TYSIĄCE OSÓB ODWIEDZIŁY WYSTAWĘ O ŚW. JANIE OD KRZYŻA W TOLEDO

Tysiące osób odwiedziło organizowaną w sali ekspozycyjnej archidiecezji Toledo wystawę dotyczącą życia i twórczości św. Jana od Krzyża. Jak przekazali KAI organizatorzy ekspozycji, zatytułowanej „Zraniona Miłość”, wśród osób odwiedzających wystawę są głównie Hiszpanie, w tym mieszkańcy regionu Kastylii. W gronie odwiedzających ekspozycję cudzoziemców przeważają turyści ze Stanów Zjednoczonych, Portugalii oraz Francji.



Wystawa, jak twierdzi jej autor Luis Arturo Giménez Alamán, służy przybliżeniu zwiedzającym jednego z najtrudniejszych wydarzeń w życiu hiszpańskiego świętego – pobytu w więzieniu w Toledo, gdzie św. Jana od Krzyża umieścili jego współbracia, karmelici, sprzeciwiający się jego reformom w tym zakonie.

Ekspozycja, którą będzie można oglądać do 20 czerwca br., ma związek z przypadającą w tym roku 300. rocznicą kanonizacji tego hiszpańskiego mistyka i poety, który pomagał św. Teresie z Avili w reformie zakonu karmelitów.

Na wystawie, której celem jest przybliżenie za pośrednictwem współczesnych instalacji trudnych warunków życia w więzieniu w Toledo, dominują odniesienia do napisanego przez św. Jana

od Krzyża w czasie uwięzienia poematu „Pieśni duchowej”. Ekspozycji towarzyszą utwory z płyty o tej samej nazwie hiszpańskiego barda Amancio Prady.

Autor wystawy zaprezentował też krótkie utwory, które w nieistniejącym już klasztorze w Toledo napisał Jan od Krzyża, gdzie był więziony od grudnia 1577 do sierpnia 1578 roku. Giménez Alamán przybliżył też okoliczności ucieczki zakonnika z miejsca uwięzienia.

Święty Jan od Krzyża większą część życia spędził w rejonie Kastylii, gdzie znajdowało się Toledo, Avila oraz Segowia, miasta, w których działał. W tym ostatnim hiszpański karmelita bosy zmarł w 1591 roku. Jego ciało znajduje się w kaplicy tamtejszego klasztoru tego zakonu.

Za: www.ekai.pl

400. LECIE OBECNOŚCI KAPUCYNÓW NA BLISKIM WSCHODZIE

Bejrut, LIBAN — 10 lutego 2026 r. z wielką radością bracia mniejsi kapucyni w Libanie, należący do Kustodii Bliskiego Wschodu, oficjalnie zainaugurowali Rok Jubileuszowy, aby uczcić 400-lecie swojej obecności. Jest to wyjątkowy czas świętowania i refleksji, mający na celu uhonorowanie długiej i cennej misji. W tym regionie wielu zakonników poświęciło i oddało swoje życie, wytyczając ścieżkę wiary i służby, która wzbogaciła całą rodzinę kapucyńską darem trzech błogosławionych: Jakuba z Gaziru, Leonarda Owais Melkiego i Tomasza Giorgio Saleha.

Pierwszymi kapucynami, którzy przybyli w 1626 roku na tereny Libanu (Saida lub Sydon, stolica południowego Libanu), byli francuscy bracia z prowincji Touraine, dzięki zaproszeniu Josepha du Tremblay (ojca Józefa z Paryża) oraz przy wsparciu Propaganda Fide i króla Ludwika XIII. Przez 400 lat misja rozwijała się, mając jasny cel: życie w ewangelicznej prostocie, pomaganie ubogim, formowanie wiernych, dialog ze wszystkimi wspólnotami w kraju oraz oferowanie pomocy medycznej chorym.

Czasy obecne

Obecnie Kustodia Bliskiego Wschodu (Liban i Syria) liczy 29 braci, zgrupowanych w czterech wspólnotach w regionach Bejrutu, Suratu, Baabdatu i Matylebu oraz jednej w Soueida w Syrii. Większość z nich to Libańczycy, a dołączyło do nich dwóch Syryjczyków i jeden Francuz. Bracia nadal pełnią posługę w trzech parafiach i dwóch szkołach, współpracując również z Libańską Młodzieżą Franciszkańską oraz Franciszkańskim Zakonem

Świeckich w dziedzinie społecznej. Stają się w ten sposób punktem odniesienia w tym zakątku świata oznaczonym ubóstwem i konfliktami zbrojnymi.

Liban, często określany jako „kącik raj”, jest niestetyznaczony dziesięcioleciem niestabilności, podziałów i konfliktów. Do tego doszedł bezprecedensowy kryzys gospodarczy w latach 2022–2025, charakteryzujący się hiperinflacją, która dosłownie zdziesiątkowała zdolność nabyczą obywateli.



Wspólnoty kapucynów zostały poważnie dotknięte trudnościami finansowymi, ale pomimo licznych poświęceń misja nie ustała, a bracia nadal stanowią ważny punkt odniesienia w kwestiach społecznych oraz w zakresie animacji duchowej. Dzięki pomocy licznych darczyńców, Kurii Generalnej i współbraci w Europie, bracia nadal prowadzą szkoły i parafie oraz pracę na rzecz ubogich, rozdając paczki żywnościowe i lekarstwa tym, którzy stracili wszystko; ponadto otworzyli drzwi swoich placówek w różnych miejscach dla osób uciekających przed okropnościami wojny: udzielili schronienia około 1500 osobom, zarówno chrześcijanom, jak i muzułmanom, którzy stanowią większość.

W tym kontekście cierpienia wizyta Papieża Leona XIV, która miała miejsce w dniach 30 listopada – 2 grudnia 2025 r., stanowiła moment głębokiej otuchy i nadziei. Podczas swojej podróży Papież odwiedził klasztor założony przez błogosławionego kapucyna Jakuba z Gaziru i zaapelował o wszystkich Libańczyków, by stali się budowniczymi pokoju. Jego

poruszające słowa wypowiedziane w homilii w Bejrucie: „Libanie, powstań! Bądź domem sprawiedliwości i braterstwa!”, doskonale uosabiają pierwotne pragnienie św. Franciszka i głęboki sens wielowiekowej obecności kapucynów na tych ziemiach: służyć, modlić się i kroczyć u boku najuboższych.

Uroczyste obchody

Kustodia zaplanowała szereg działań mających na celu umocnienie świadectwa wiary i braterstwa. Ojciec Elie Rahme, kustosz Kustodii Bliskiego Wschodu, przedstawił je w następujący sposób:

„Aby zaznaczyć początek tego Jubileuszu, opublikowaliśmy film podkreślający jego znaczenie; dołączyliśmy także oficjalny list wysłany do patriarchów, biskupów katolickich w Libanie, wszystkich zgromadzeń i wiernych. Przesłanie to ma być zaproszeniem do wspólnego przeżywania tego czasu łaski.

Wkrótce zostanie zaprezentowany recital franciszkański, przygotowany specjalnie na okazję Jubileuszu. Zostanie on wykonany przed braćmi i siostrami z rodziny franciszkańskiej, Nuncjuszem Apostolskim i biskupami. Ponadto nasz Jubileusz został zaprezentowany w Katolickim Centrum Informacyjnym i rozpowszechniony wśród całego narodu libańskiego, aby uświadomić wszystkim znaczenie tego roku łaski.

Dołączcie do nas w modlitwie i na tej drodze wiary i nadziei, która poprowadzi nas do przeżycia tego roku wspólnoty, refleksji i odnowy duchowej”.

Niech troska naszych braci w Libanie o zaangażowanie wielu chrześcijańskich wspólnot regionu dotrze do każdego z nas: przyjmijmy jubileusz naszych 400 lat na Bliskim Wschodzie jako kolejny etap na drodze do obchodów 500-lecia naszej reformy.

Za: www.ofmcap.org

PODZIĘKOWANIE KUSTOSZA SACRO CONVENTO

Kilka tygodni po zakończeniu wystawienia ciała św. Franciszka (22 lutego – 22 marca 2026 r.) kustosz Świętego Konwentu w Asyżu fr. Marco MORONI skierował list do wszystkich braci w Zakonie, aby podzielić się znaczeniem tego wydarzenia i wyrazić swoją wdzięczność.

Trwające miesiąc wystawienie relikwii okazało się czasem łaski, przeżywanym z wielką intensywnością przez wspólnotę franciszkańską i lud Boży, charakteryzującym się szerokim udziałem wiernych i atmosferą głębokiej modlitwy. W tym kontekście kustosz zinterpretował to, co się wydarzyło, nie tylko jako niezwykle wydarzenie, ale jako konkretną okazję do odnowy ewangelicznej w szkole św. Franciszka.

W swoim liście fr. Marco MORONI wyraził serdeczne podziękowania dla braci przybyłych z różnych części świata, których odana posługa podczas dni wystawienia relikwii była namacalnym znakiem komunii i braterstwa. Jednocześnie podkreślił, że ten czas był „prawdziwym wydarzeniem łaski”, zdolnym umocnić powołanie i pozwalającym na ponowne odkrycie w życiu świętego z Asyżu konkretnej formy daru, służby i miłości przeżywanej „jako mniejsi”.

Kustosz zachęcił ponadto wszystkich współbraci do odnowienia więzi z Asyżem, promując w swoich krajach inicjatywy związane z osiemsetną rocznicą śmierci Biedaczyny i odkrywając na nowo żywą siłę franciszkańskiego charyzmatu, który nadal przemawia i budzi nadzieję w sercu świata.

Asyż, 12 kwietnia 2026 r.

Do was wszystkich, naszych drogich braci mniejszych konwentualnych rozsianych po świecie: „Niech Pan obdarzy was pokojem!”.

W imieniu całej wspólnoty kustodialnej chciałbym zwrócić się do was słowami tego listu, aby podzielić się głęboką radością, jaka wypełniła nas podczas dni wystawienia ciała św. Franciszka, naszego brata i ojca (22 lutego – 22 marca 2026 r.), dni, które niedawno dobiegły końca. Był to prawdziwy czas łaski, pełen świętości, który ofiarował nam niezwykłą okazję, aby umocnić się w kroczeniu za Panem Jezusem. Były to chwile bardzo wzniosłe, w których mieliśmy bezcenną okazję, aby ciągle uczyć się w szkole św. Franciszka, jak żyć pulsującym sercem Ewangelii, którą wybraliśmy i przyjęliśmy.

On wciąż uczy nas, aby czynić nasze życie darem dla Pana, służyć sobie nawzajem w braterstwie i kochać cały świat jako pokorni słudzy.

Chciałbym wyrazić serdeczne podziękowania w szczególności braciom, którzy przybyli z różnych części świata, by pomóc nam podczas tych dni wystawienia. Wasza hojna posługa i obecność były namacalnym i cennym znakiem naszej głębokiej wspólnoty braterskiej.



Z okazji jubileuszu serdecznie zapraszam was, abyście przybyli jako pielgrzymi do Asyżu, by modlić się przy grobie serafickiego ojca, korzystać z duchowego piękna bazyliki i ponownie zaczerpnąć ze źródła naszego powołania. A jeśli ktoś pragnąłby zostać na dłużej, aby pomóc nam w naszej służbie, będzie z pewnością mile widziany.

Jednocześnie gorąco zachęcam was do promowania dobrych inicjatyw w waszych krajach, aby uczcić osiemsetlecie śmierci św. Franciszka. Twórcie ważne wydarzenia dla odnowienia naszego braterstwa, otwierając ścieżki pokoju i wspierając miłość oraz żywą pobożność ludu Bożego, który kroczy razem z nami. Przeżywając te chwile spotkań i celebracji, będziecie mogli doświadczyć tej samej głębokiej radości, którą my przeżyliśmy tutaj. Z pewnością poczujecie, że św. Franciszek żyje, że nieustannie błogosławi wszystkim swoim synom i braciom – pomimo naszych niedoskonałości – i że swoją duchową obecnością wciąż pociesza zranione i potrzebujące serca tak wielu ludzi.

*Z miłością braterską i w trwałej jedności modlitewnej,
Fr. Marco i wasi bracia z Asyżu*

Za: www.ofmconv.net

XV KONGRES DORADCZY PRZEŁOŻONYCH STOWARZYSZENIA APOSTOLSTWA KATOLICKIEGO

W domu prowincjalnym niemieckiej Prowincji Najświętszego Serca Jezusowego w Friedberg trwa XV Kongres Doradczy Wyższych Przełożonych Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego – pallotynów. Spotkanie, które rozpoczęło się 13 kwietnia potrwa do soboty 18 kwietnia. Uczestniczą w nim członkowie Zarządu Generalnego oraz wyżsi przełożeni z 23 jednostek administracyjnych reprezentujących pallotynów pracujących w ponad 50 krajach. Tegoroczny Kongres ma za przewodni temat: „Budowanie przyszłości

SAC – Tożsamość pallotyńska w drodze”.



Spotkanie rozpoczął przełożony generalny pallotynów ks. Zenon Hanas, a w wśród uczestników są wyżsi przełożeni z pochodzący z Polski: ks. Waldemar Pawlik z Warszawy, ks. Przemysław Podlejski z Poznania, ks. Stanisław Skuza z Francji, ks. Artur Karbowy z Brazylii i ks. Adam Golec – prokurator generalny.

Zgodnie z pallotyńskim prawem Przełożony Generalny powinien co pewien czas zwoływać wyższych przełożonych na zjazdy doradcze celem wspólnego przedyskutowania zasadniczych spraw dotyczących stanu Stowarzyszenia i jego nowych zadań. Spotkanie na również na celu umocnienia jedności oraz współdziałania prowincji i regii.

Podczas tygodnia pracy pallotyńscy wyżsi przełożeni zapoznają się z sytuacją ogólną Stowarzyszenia na świecie oraz w poszczególnych jednostkach i zastanawiają się nad konkretnymi zadaniami do wykonania w najbliższej przyszłości przygotowując się do XXIII Zebrania Generalnego, które odbędzie się w 2028 roku.

Mówiąc o tożsamości pallotyńskiej w drodze ks. Hanas przypomniał, że Św. Wincentego Pallottiego jako Założyciel Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego położył fundamenty pod „tożsamość pallotyńską” tworząc poczucie przynależności do wspólnoty i „tożsamość apostołską” dla tych, którzy czuli się zainspirowani i pociągający do „Apostolstwa

Powszechnego”. Każdy z nas posiada „pallotyńską tożsamość”, która się ukształtowała w różnych okolicznościach naszego życia. Z pewnością droga ku pogłębieniu tej tożsamości prowadzi przez większą znajomość św. Wincentego Pallottiego oraz jego współpracowników, a także poprzez studiowanie pallotyńskiej historii i misji.

RZYM: KONFERENCJA O MACIEJU K. SARBIEWSKIM SJ

W Stacji Polskiej Akademii Nauk w Rzymie odbyła się 17 kwietnia sesja naukowa pt. „Rzymskimi śladami Macieja Kazimierza Sarbiewskiego SJ”. Była poświęcona znakomitemu poecie, jezuitcie, nazywanemu przez potomnych „chrześcijańskim Horacym”, który przebywał w Rzymie w latach 1622-1625 i dał się poznać w Wiecznym Mieście jako zdolny twórca i teoretyk poezji, za co został uhonorowany przez ówczesnego papieża Urbana VIII laurem poetyckim. Dzięki współpracy Stowarzyszenia Academia Europaea Sarbieviana i rzymskiej Stacji PAN udało się zorganizować sesję, podczas której swoje badania naukowe zaprezentowali historycy i badacze literatury zajmujący się okresem baroku i twórczością Poety pochodzącego z mazowieckiego Sarbiewa.

Konferencję otworzyła dr Magdalena Wrana, dyrektorka Stacji PAN w Rzymie, a potem głos zabrał o. prof. Dariusz Kowalczyk SJ, reprezentujący o. Prowincjała Zbigniewa Leczkowskiego SJ. Wątek przewodni wprowadził znawca twórczości Sarbiewskiego, prof. Aleksander Mikołajczak, zaś pierwszy temat zaprezentowała dr Magdalena Wrana, która mówiła o środowisku rzymskich uczonych czasów Urbana VIII i o połączeniu nauki i sztuki w tamtej epoce. Dr Teresa Kaczorowska, prezes AES, przedstawiła współczesne działania i osiągnięcia Stowarzyszenia działającego na rzecz upamiętnienia Macieja Sarbiewskiego. Dr Krzysztof Dorosz SJ mówił o jezuitskim kontekście życiowej i

poetyckiej drogi Poety. Prof. Rafał Dymczyk przedstawił ważny dla Sarbiewskiego motyw pszczół, których wizerunek zdobił herb ówczesnego papieża. Prof. Elwira Buszewicz skupiła się na uniwersalności liryki „chrześcijańskiego Horacego” czytanej współcześnie. Natomiast dr Norbert Morawiec przedstawił wizerunek Maryi Hetmanki w poezji Sarbiewskiego w kontekście wojen XVII wieku.



Rzymska konferencja była kolejnym, ważnym przypomnieniem postaci i osiągnięć znakomitego Poety, który pozostaje dzisiaj rzadko przywoływany, a jego osiągnięcia i znaczenie dla kultury polskiej oraz tradycji Towarzystwa Jezusowego pozostają bardzo duże. *Krzysztof Dorosz SJ* Za: www.jezuici.pl

„ŻYWY POMNIK” DLA PAPIEŻA FRANCISZKA – NOWY PROJEKT PAMIĘCI I REFLEKSJI

W pierwszą rocznicę śmierci papieża Franciszka zainaugurowano wyjątkowy projekt – „żywy pomnik”, który ma na celu zachowanie jego dziedzictwa w formie dynamicznej, stale rozwijającej się przestrzeni świadectw i refleksji.

Papież Franciszek – pierwszy jezuita na Stolicy Piotrowej – zapisał się w historii Kościoła jako pasterz głęboko zakorzeniony w duchowości ignacjańskiej. Jego pontyfikat był naznaczony rozeznawaniem duchowym, prostotą, bliskością wobec osób z marginesu oraz nieustannym poszukiwaniem Boga we wszystkich rzeczach.

Czym jest „żywy pomnik”?

Nowo powstała inicjatywa to nie tylko archiwum wspomnień, ale otwarta przestrzeń, która będzie się rozwijać wraz z kolejnymi świadectwami. Jej celem jest ukazanie pełniejszego obrazu życia i posługi papieża Franciszka – nie tylko

poprzez fakty historyczne, ale przede wszystkim przez osobiste doświadczenia tych, którzy go znali i współpracowali z nim.



Projekt odzwierciedla kluczowe cechy jego pontyfikatu: wrażliwość na działanie Ducha Świętego, wybór prostoty,

skierowanie ku peryferiom świata, troskę o wspólny dom, wizję Kościoła synodalnego i misyjnego, bliskość wobec cierpienia i ran współczesności.

Franciszek wielokrotnie podkreślał obraz Kościoła jako „szpitala polowego” – miejsca, gdzie najpierw opatruje się rany, a dopiero potem stawia diagnozy. Ta wizja stanowi fundament całego projektu.

Świadectwa i refleksje

Pierwszą część „żywego pomnika” tworzą osobiste świadectwa jezuitów, współpracowników oraz przyjaciół papieża. Nie mają one charakteru pełnej biografii, są raczej intymnymi spojrzeniami na człowieka, zakonnika i pasterza.

Wśród pierwszych autorów refleksji znaleźli się:

Michael Czerny SJ – kanadyjski kardynał jezuita, prefekt Dykasterii ds.

Integralnego Rozwoju Człowieka, bliski współpracownik papieża w kwestiach społecznych i migracyjnych

Arturo Sosa SJ – przełożony generalny Towarzystwa Jezusowego

Federico Lombardi SJ – były dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej, wieloletni rzecznik Watykanu

Nathalie Becquart XMCJ – francuska zakonnica, podsekretarz Synodu Biskupów, jedna z najwyższej postawionych kobiet w strukturach Kościoła

Antonio Spadaro SJ – jezuita, teolog, były redaktor naczelny „La Civiltà Cattolica”, bliski współpracownik papieża

Ich świadectwa ukazują papieża Franciszka jako człowieka głębokiej pokory, brata, który prosił o modlitwę, oraz pasterza, dla którego pamięć nie była jedynie wspomnieniem przeszłości, ale fundamentem działania i wiary.

Świadectwa dostępne są pod linkiem: [Pope Francis in memoriam](#).

Zaproszenie do wspólnej pamięci

Twórcy projektu zapraszają wszystkich do odwiedzania tej przestrzeni, czytania publikowanych refleksji oraz powracania do niej, gdy pojawią się nowe świadectwa. „Żywy pomnik” ma być nie tylko miejscem pamięci, ale także inspiracją do dalszego odkrywania duchowości, którą papież Franciszek wniósł do serca Kościoła.
Za: www.jezuici.pl

Zapowiedzi wydarzeń

ZAPISY NA SPOTKANIE MŁODZIEŻY W ASYŻU Z UDZIAŁEM LEONA XIV

Papież Leon XIV weźmie udział w Spotkaniu Młodzieży Franciszkańskiej w Asyżu, które odbędzie się od 3 do 6 sierpnia. Na stronie www.goassisi.org/en/ można już zapoznać się z warunkami uczestnictwa w nim i zapisać się. Okazją jest przypadająca w tym roku 800. rocznica śmierci (narodzin dla nieba) św. Franciszka.



Podczas czterodniowego spotkania uczestnicy będą razem się modlić, wezmą udział w różnorodnych zajęciach edukacyjnych i kulturalnych, w warsztatach tematycznych, wzbogaconych świadectwami i mającymi na celu inspirowanie i angażowanie młodych ludzi w rozwój osobisty.

W programie „GO! Franciscan Youth Meeting” przewidziany jest ponadto konkurs wokalny poświęcony muzyce zrodzonej z serca i duszy, oferujący wyjątkową platformę dla talentów muzycznych.

W ostatnim dniu zjazdu z młodymi spotka się papież. On też będzie przewodniczył uroczystej Eucharystii.

Wydarzenie jest skierowane do młodych Europejczyków w wieku od 18 do 33 lat, zarówno wierzących, jak i niewierzących. Organizatorami są trzy zakony franciszkańskie we współpracy z miejscową diecezją i miastem Asyżem. jms

V DNI DULCISSIMIAŃSKIE W RACIBORZU

Z radością pragnę przekazać informacje o zbliżającym się wydarzeniu V Dniach Dulcissimiańskich, które w tym roku będą przeżywane w szczególnym kontekście 90. rocznicy śmierci służebnicy Bożej s. M. Dulcissimy Hoffmann SMI.

Dni Dulcissimiańskie to cykliczne wydarzenie religijno-kulturalne odbywające się w Raciborzu, które z roku na rok przyciąga coraz liczniejsze grono uczestników: wiernych, duchownych, osób życia konsekrowanego, a także przedstawicieli świata nauki i kultury. Spotkania te tworzą przestrzeń modlitwy, refleksji oraz budowania wspólnoty, przybliżając duchowe dziedzictwo służebnicy Bożej – jej życie naznaczone cierpieniem, a jednocześnie głęboką wiarą i zawierzeniem Bogu.

Tegoroczne obchody odbędą się w dniach 15–17 maja 2026 roku w Raciborzu, miejscu szczególnie związanym z życiem i odejściem s. Dulcissimy. Jej grób, znajdujący się przy kościele pw. św. Apostołów Mateusza i Macieja w Raciborzu-Brzeziu, od lat jest miejscem modlitwy i pielgrzymek.

Siostra Dulcissima zmarła 18 maja 1936 r. w Brzeziu w opinii świętości, niemal natychmiast została otoczona spontanicz-

nym kultem. Wierni, przekonani o jej świętości, modlili się przy jej grobie, przypisując jej wstawiennictwo liczne łaski i uzdrowienia. Spontaniczny kult i prośby wiernych doprowadziły do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego w 1999 roku, który na etapie diecezjalnym zakończył się w 2019 roku.

Centralnym punktem wydarzenia będzie niedziela, 17 maja. Tego dnia zapraszamy na uroczystą Eucharystię w kościele pw. św. Apostołów Mateusza i Macieja, której będzie przewodniczył J.E. ks. bp Adam Wodarczyk. Po liturgii przewidziane jest wspólne spotkanie w ogrodzie – w duchu radości i braterskiej wspólnoty.



W programie jest także sympozjum pt. „Siostra Maria Dulcissima Hoffmann SMI nauczycielką życia i umierania”, które odbędzie się w sobotę, 16 maja na Zamku Piastowskim w Raciborzu. W jego ramach zaplanowano wystąpienia zaproszonych prelegentów, Eucharystię pod przewodnictwem bp. Andrzeja Czai oraz debatę pt. „Jak żyć, żeby dobrze umrzeć? Śmierć jako etap życia”.

Dni Dulcissimiańskie dedykowane służebnicy Bożej s. Dulcissimie łączą wymiar duchowy, naukowy i kulturalny – obejmując czuwania modlitewne, konferencje, koncerty oraz inicjatywy integrujące lokalną społeczność. Tegoroczna

edycja, związana z jubileuszem 90. rocznicy śmierci s. Dulcissimi (18 maja 1936

r.), nabiera szczególnego, refleksyjnego charakteru.

Szczegółowe informacje dostępne są również na stronie: <https://dulcissima.pl/v-dni-dulcissimianskie/>

Witryna Tygodnia

W GŁĄB LITURGII - MIESIĘCZNIK PAULISTÓW „OD SŁOWA DO ŻYCIA”

Niebawem minie trzynaście lat, odkąd Edycja Świętego Pawła wprowadza wiernych w rytm roku liturgicznego za pomocą niepozornej, acz bogatej w treści publikacji.

Od Słowa do Życia – to miesięcznik będący próbą podzielenia się obfitością słowa, które otrzymujemy każdego dnia w czasie Eucharystii.

Od Słowa do Życia jest miesięcznikiem kompletnym. Znajdują się w nim teksty nie tylko liturgii słowa każdego dnia miesiąca, ale także wszystkie teksty liturgiczne przeznaczone do celebracji Eucharystii. Dzięki temu nasz czytelnik może wejść głębiej w liturgię, żeby

zrozumieć słowo, które głoszone jest na Mszy św.



W naszym miesięczniku mamy wprowadzenie ogólne do całego dnia oraz komentarze do **wszystkich czytań, włącznie z psalmem responsoryjnym** – co jest rzeczą rzadko spotykaną w różnego rodzaju rozważaniach słowa Bożego.

Miesięcznik jest tak pomyślany, aby osoby z niego korzystające, mogły przygotować się głęboko i ze zrozumieniem do przyjęcia słowa na Eucharystii lub karmić się zarówno nim, jak i modlitwami liturgicznymi wtedy, gdy nie mogą uczestniczyć w codziennej Mszy św. Może także posłużyć kapłanom za swoisty mszałik w wyjątkowych sytuacjach, gdy nie mają możliwości celebrowania Mszy św. z Mszału.

Miesięcznik liturgiczny *Od Słowa do Życia* dostępny jest w wersji drukowanej w księgarniach katolickich lub w aplikacji mobilnej i na stronie internetowej: od-slowa.pl, gdzie można także dokonać prenumeraty. *Edycja Świętego Pawła*

Świat jest Boski



Kaukaz, Droga wojenna - Gruzja

Odeszli do Pana

ŚP. KS. ANTONI REGULSKI SChr (1935 – 2026)

Z wiarą w Chrystusa Zmartwychwstałego i nadzieją życia wiecznego zawiadamiamy, że w niedzielę wieczorem 19 kwietnia 2026 roku, w puszczkowskim szpitalu odszedł do Pana śp. ks. Antoni Regulski, chrystusowiec (l. 91), wieloletni wykładowca filozofii w naszym seminarium i najdłużej mieszkający w Domu Seniora w Puszczkowie.

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Antoniego odbędą się w czwartek, 23 kwietnia 2026 r., w kaplicy pw. Chrystusa Uchodźcy (Ignacego Posadzego 1, 62-040 Puszczkowie

- godz. 12.30 – modlitwa różańcowa,
- godz. 13.00 – Msza Święta pogrzebowa, po której ciało Zmarłego zostanie przewiezione na cmentarz parafialny w Puszczkowie (ul. Piaskowa).
- godz. 14.00 – kondukt pogrzebowy do kwatery Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, gdzie ciało śp. Księdza Antoniego zostanie złożone do grobu.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie...

Ks. Antoni Regulski SChr, syn Jana i Stanisławy z Konowałczyków, urodził się 8 czerwca 1935 r. w Golinie w powiecie jarocińskim w województwie poznańskim. Został ochrzczony 16 czerwca 1935 r. w parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Golinie w dekanacie jarocińskim należącym podówczas do archidiecezji gnieźnieńskiej. W Witaszycach 10 maja 1947 r. otrzymał sakrament bierzmowania. Edukację w zakresie szkoły średniej pobierał w Niższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego w Ziębicach, gdzie też podjął decyzję o wstąpieniu do zgromadzenia. 7 września 1952 r. rozpoczął kanoniczny nowicjat w Bydgoszczy. Po rocznej próbie nowicjackiej 8

września 1953 r. w Bydgoszczy złożył pierwsze śluby zakonne, które, podczas studiów filozoficznych w Ziębicach, ponawiał co roku. Na początku studiów teologicznych w Poznaniu 8 września 1956 r. złożył śluby wieczyste. Podczas studiów otrzymał również niższe i wyższe święcenia. Święcenia kapłańskie przyjął 4 czerwca 1960 r. z rąk abpa Antoniego Baraniaka SDB.



Po święceniach i prymicjach, w pierwszym roku kapłaństwa, odbył tzw. Tirocinium Pastorale, a także uzyskał państwową maturę, by móc podjąć studia z filozofii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Na lubelskiej uczelni studiował w latach 1961-1964, a studia zwińczył 30 czerwca 1964 r. uzyskując tytuł magistra filozofii. Kolejne trzy lata spędził jako katecheta w parafii pw. św. Jana Chrzciciela przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie. Od września 1965 r. zostało mu zlecone prowadzenie

wykładów z przedmiotów filozoficznych w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. Zadanie to realizował przez ponad 45 lat. Na zajęcia do naszego do seminarium dojeżdżał z domu zakonnego w Puszczkowie, w którym zamieszkał i w którym też pełnił odpowiedzialne funkcje: był ekonomem domowym i członkiem rady domowej, a w latach 1980-1986 przełożonym tego domu. W pewnym okresie był również korespondentem Towarzystwa Chrystusowego dla „Okólnika Sekretariatu Episkopatu Polski” w Warszawie. Angażował się również w duszpaństwo polonijne: w 1987 r. i w 2002 r. wygłosił serie rekolekcji wielkopostnych w naszych ośrodkach duszpasterskich w Australii i Nowej Zelandii.

Był autorem książeczek z przeróżnymi myślami i aforyzmami oraz tomików poezji:

- *Obiad u Platona*, Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej Poznań 1983;
- *Kolacja u Pascala*, Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej Poznań 1985;
- *Przemijania*, Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej Poznań 1987;
- *Śniadanie u Sokratesa*, „Hlondianum” Poznań 1992;
- *Podwieczorek u Pitagorasa*, „Hlondianum” Poznań 1999;
- *HAIKU, czyli zaśpiewy wyobraźni*, „Hlondianum” Poznań 2002;
- *Zwierciadło aforyzmów*, „Agape” Poznań 2019.

Swoją ziemską pielgrzymkę zakończył wieczorem w trzecią niedzielę Wielkanocy 19 kwietnia 2026 r. w puszczkowskim szpitalu. Za: www.chrystusowcy.pl

ŚP. O. KAROL ATSUSHI SHOJI OFMConv (1931 – 2026)

Media katolickie w Tokio poinformowały, że 16 kwietnia zmarł ojciec Karol Atsushi Shoji z zakonu franciszkanów. Był znany zwłaszcza z propagowania kultu Miłosierdzia Bożego w Japonii oraz z przetłumaczenia dzieła św. Faustyny, które zostało wydane w 2011 r.

O. Karol Atsushi Shoji urodził się w Kioto w 1931 roku. Ukończył matematykę na

Wydziale Nauk Ścisłych Uniwersytetu w Kioto w 1954 roku. Po wstąpieniu do franciszkanów w 1968 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie ukończył studia na Papieskim Wydziale Teologicznym Świętego Bonawentury w Rzymie w 1977 roku.

W Tokio zasłynął jako duszpasterz różnych grup studyjno-modlitewnych,

związanych z kultem Miłosierdzia Bożego. W 1981 r. przełożył przy współudziale polskiego dominikanina o. Juliana Różyckiego „Dzenniczek” świętej Faustyny, który wydała księgarnia Rycerza Niepokalanej w Nagasaki. O. Różycki tak wspomina to wydarzenie i różne związane z nim problemy językowe w jednym ze swoich opublikowanych wspomnień: „Dowiaduje się, że franciszkanin o. Karol

Atsushi Shoji zleca swojej katechetce tłumaczenie `Dzienniczka` z angielskiego. Gdy słyszy tę wiadomość, oferuję swój niemal ukończony przekład. Dodatkowo zdopingowany, kończę pracę translatorską i wysyłam wszystko do ostatecznej redakcji. Wkrótce dowiaduje się o problemie z przetłumaczonym przez niego słowem `miłosierdzie` (awaremii). W redakcji zastępują to słowem `łaskawość` (itsukushi).

Napisałem, że jeżeli wyrzucą słowo `miłosierdzie`, to ja się wycofuję z całego tłumaczenia. Argumentowałem, dlaczego jest to takie ważne. Zgodzili się, ale ostatecznie w tłumaczeniu zostało słowo `łaskawość` – po półrocznej wymianie maili z o. Shoji. Okazało się bowiem, że komisja liturgiczna episkopatu Japonii znacznie wcześniej pierwszą niedzielę po

Wielkanocy nazwała Niedzielą Łaskawości. Miało być konsekwentnie.”

Autor tłumaczenia przyznaje, że ten spór o jedno słowo był dla niego istotny: „W słowie `miłosierdzie` zawiera się element zależności człowieka-stworzenia od nieskończonej miłości Boga. Nie ma tego w słowie `łaskawość`, które nie jest tak głębokie i dotyczy bardziej wymiaru horyzontalnego” – podkreśla zakonnik. Przyznaje, że japońskie wydanie „Dzienniczka” jest niezwykle piękne pod względem graficznym, choć jednocześnie bardzo drogie. Według o. Różyckiego, właściwe zrozumienie koncepcji miłosierdzia, jaką przedstawia s. Faustyna, może być „kluczem do ewangelizacji Japonii, zaznajomienia wiernych z prawdą o tym, że Bóg jest źródłem wszelkiego życia i darem miłości miłosiernej.”

Z kolei inny dominikański misjonarz, o. Paweł Janociński, który m.in. jest kapelanem Centrum Miłosierdzia w Tokio, tak wspomina zmarłego: “O. Shoji kilkakrotnie przybył tu do nas, dominikanów w Shibuya, aby koncelebrować ze mną Mszę św. polsko-japońską dla wiernych obydwu narodowości. Nie było to łatwe: łączyć te dwa odmienne języki i kultury. Ale widziałem jego głęboki szacunek do św. Faustyny, św. Jana Pawła II i w ogóle do naszej kultury katolickiej. Poza tym podczas odmawiania Koronki do Miłosierdzia Bożego każdego roku słuchaliśmy jego nagranych krótkich konferencji, którym była przeplatana nasza modlitwa. Dziękujemy japońskiemu współpracownikowi i dominikańskiemu „kuzyni” za Twoją wyjątkową służbę dla japońskiego Kościoła.”

Za: www.ekai.pl

ŚP. O. TOMASZ STACHON MI (1970 – 2026)

Z głębokim smutkiem i wiarą w życie wieczne zawiadamiamy, że dnia 15 kwietnia 2026 roku, w Szpitalu Bielańskim, odszedł do Pana O. Tomasz Stachon MI, kapłan Zakonu Posługujących Chorym (Kamilianów).

Urodził się 3 marca 1970 roku w Katowicach. Śluby wieczyste złożył 8 grudnia 1996 roku w Białej Prudnickiej. Święcenia kapłańskie przyjął 30 maja 1998 roku w Warszawie z rąk Jego Eminencji księdza kardynała Józefa Glempa.

W swojej kapłańskiej posłudze oddanie służył Bogu i ludziom, szczególnie chorym i potrzebującym. Posługiwał w wielu wspólnotach, pozostawiając po sobie świadectwo wiary, dobroci i wrażliwości na cierpienie drugiego człowieka.

Przebieg posługi duszpasterskiej:

od 1 sierpnia 1998 r. – parafia św. Józefa Robotnika w Taciszowie

od 16 listopada 1998 r. – parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białej koło Prudnika

od 29 sierpnia 2001 r. – parafia św. Józefa Robotnika w Taciszowie



od 31 sierpnia 2006 r. – parafia Matki Bożej Uzdrawienie Chorych w Tarnowskich Górach

od 1 lipca 2007 r. – kapelan Szpitala Dziecięcego w Dziekanowie Leśnym, wspólnota Łomianki – Warszawa

od 1 września 2017 r. do 2020 r. – parafia św. Józefa Robotnika w Taciszowie (magister nowicjuszy)

od 31 sierpnia 2022 r. – kapelan Szpitala Dziecięcego w Dziekanowie Leśnym, wspólnota Łomianki – Warszawa

Pozostanie w naszej pamięci jako gorliwy kapłan, wierny syn św. Kamila, oddany służbie chorym oraz człowiek wielkiego serca.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w sobotę, 18 kwietnia 2026 roku w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Uzdrawienie Chorych w Tarnowskich Górach. Polecamy śp. O. Tomasza Miłosierdziu Bożemu. *Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...*

ŚP. BR. SEBASTIAN RYSZARD BARYLUK OFM (1960 – 2026)

Br. Sebastian, syn Antoniego i Reginy Pieślak, urodził się 3 kwietnia 1960 roku w Białej Podlaskiej. Do Zakonu Braci Mniejszych – Franciszkanów – Prowincji Wniebowzięcia NMP [Katowice] wstąpił w 1984 roku. Śluby wieczyste złożył 6 maja 1990 roku. Po nowicjacie pracował jako: kucharz, zakrystian, furtian, oraz wykonywał inne zadania zlecane mu przez przełożonych. Po nowicjacie pozostał na placówce w domu nowicjackim w Osiecznej [1985 – 1988], a następnie posługiwał w Helu [1988 – 1991], gdzie złożył też profesję wieczystą.

Kolejną stronice swego życiorysu śp. Br. Sebastian zaczął zapisywać w 1991 roku, gdy został wpisany w poczet członków powołanej do życia w Polsce piątej prowincji zakonnej św. Franciszka z Asyżu [Poznań]. W tej nowej rzeczywistości został skierowany na krótko do domu zakonnego w Woźnikach. W 1992 roku przeniesiony został do Wronek [ówczesna siedziba naszego WSD], gdzie posługiwał gorliwie jako kucharz [1992 – 1997]. Kolejne placówki śp. Br. Sebastiana to: Barczewo, Olsztyn, Gdańsk

Nowy Port, gdzie służył, w każdej z nich po roku jako furtian. Decyzją Kongresu kapitulnego roku 2000 został skierowany do domu zakonnego w Osiecznej również w charakterze furtiana. Stąd przeniesiony został do Jarocina a następnie na nowo powrócił do Barczewa. Kolejnymi jego placówkami były: Kadyny i Olsztyn. W tym ostatnim domu zakonnym, na mocy dekretu Biskupa fungował, także w parafii jako szafarz nadzwyczajny Komunii Świętej [2004 – 2010]. Z Olsztyna przeniesiony został do Miłkowska [2010 – 2012], skąd decyzją

Kongresu 2012 powrócił do wspólnoty jarocińskiej. W roku 2017 skierowano go do Gdańska Nowego Portu, a następnie decyzją przełożonych, po raz kolejny, powrócił do Jarocina. W roku 2024 udał się na placówkę do Józefowa, gdzie zakończyła się jego ziemską wędrówka. Zmarł 3 kwietnia 2026 roku, w Roku Jubileuszowym 800 lecia śmierci św. Franciszka z Asyżu, w Wielki Piątek i w dzień swoich 66 urodzin.

Schematyzm Prowincji św. Franciszka z 1999 roku, umieszcza – oprócz danych osobistych – zainteresowania współbraci. Przy imieniu Br. Sebastiana figuruje zapis: *Interesuje się historią sanktuariów maryjnych, zbiera obrazki, plakietki i figurki Matki Bożej. Lubi czytać książki i artykuły o tematyce maryjnej.* Ta pasja pozostała w nim do końca życia.

W gazetce parafialnej parafii św. Antoniego w Jarocinie z 20 listopada 2022 [numer 12 / 158] ukazał się wywiad z Br. Sebastianem. Okolicznością tego wywiadu była październikowa wystawa [w naszym kościele w Jarocinie] zbioru wizerunków Maryi zebranych przez niego. Kolekcja składała się z figur, obrazów, ikon i kilimów maryjnych. Kolekcja ta liczyła 140 figur i prawie 500 obrazów.



Na pytanie: Kim jest dla Brata Matka Boża? Br. Sebastian odpowiedział: *„Nie mam Matki rodzonej, ale mam Matkę w niebie. To w jej sanktuarium modliłem się rozeznając swoje powołanie przed wstąpieniem do Zakonu Braci Mniejszych. I to Maryi zawierzyłem się szczególnie po śmierci swojej mamy Reginy”.*

Z kolei na pytanie: Która figura ze zbioru jest dla Brata najcenniejsza? Powiedział, że: *„Największą wartość dla mnie ma nie figura lecz obraz. Chodzi o Matkę Bożą*

Kodeńską, Panią Jedności, który podarowała mi św. Babcia Paulina. A pierwszą figurę jaką otrzymałem była Matka Boża z Lourdes. Na wystawie pokazuję też takie, które zostały wykonane z drzewa oliwnego w Ziemi Świętej czy lawy wulkanicznej na Sycylii.

Wspomniany wywiad kończy się refleksją prowadzącej go: *Jeśli chcesz drogi czytelniku poznać wiele ciekawych historii, zobaczyc Matkę Bożą Jagodną, czy Matkę Bożą uśmiechniętą podejdź i zapytaj – brat na pewno z uśmiechem zabierze cię w świat swoich Matek.*

Mówi św. Bernard z Clairvaux, wielki czciciel Matki Bożej: *Nigdy nie słyszano, by Maryja opuściła tego kto się do Niej ucieka i ją o pomoc prosi.* Maryjo – Matko Miłosierdzia – uprosz więc łaskę nieba Bratu Sebastianowi.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 kwietnia br. w Jarocinie, gdzie większość swego życia zakonnego spędził Br. Sebastian. O godz. 11.00 w kościele parafialnym św. Antoniego, odprawiona została Eucharystia pogrzebowa, a następnie miał miejsce pochówek na cmentarzu komunalnym, w kwaterze zakonnej.